

a n y
w h e
r e @

MAGAZYN PORTU LOTNICZEGO GDAŃSK IM. LECHA WAŁĘSY / GDANSK LECH WALESA AIRPORT MAGAZINE

LIVE&TRAVEL

 GDANSK LECH
WALESA AIRPORT.

**WALERIA
GOROBETS**

**MIKOŁAJ
KUBACKI**

NR (168) 2022
ISSN 1899-5098

FREE COPY
pobierz na lotnisku
FREELIVE&TRAVEL



Czytaj #gdziekolwiekjesteś



www.farysdesign.pl

 Farys  farysdesign



LIVE&TRAVEL

6



22



46



34



64

54



6

STREFA VIP | Waleria Gorobets i Mikołaj Kubacki:
Pierwsze kroki
VIP ZONE | Waleria Gorobets and Mikołaj Kubacki:
First Steps

22

TECHNOLOGIA KARS: Volvo XC60 Recharge –
Duży, ale też wariat

34

ZDROWIE Kombucha – właściwości zdrowotne

46

MIEJSCA | Jesień na Podkarpaciu – co warto
zobaczyć?

54

FELIETON Karolina Kołodziejczyk - W trasie

64

FOR HER | Dlaczego randkowanie w 2022 jest
trudne – tekst który nie powstał



Warszawa - Modlin



Poznań



Rzeszów



Szczecin



Olsztyn



Łódź



Lublin

Nasze magazyny
lotniskowe

ZDJĘCIE NA OKŁADCE
Łukasz Dziewic

SPRAWDŹ
na anywhere.pl

WYDAWCA

Anywhere.pl Platforma Medialna Sp. z o.o.
z siedzibą w Sopocie 81-717 ul. Haffnera 6 lok. 224K,
zarejestrowana w Sądzie Rejonowym Gdańsk Północ
w Gdańsku, VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru
Sądowego nr 0000856796,
NIP 5851492193, REGON 387084333.

e-mail: biuro@anywhere.pl
kom: 882 072 755.

Wydawca: **Marcin Ranuszkiewicz**
Redaktor naczelny: **Jakub Wejszner**
Sprzedaż i Marketing: **Angelika Balbuza**
Szef działu graficznego: **Alicja Rynkiewicz**
Grafik: **Julia Wójcik**
Dział IT: **Aleksander Domański**
Współpraca fotograficzna: **Michał Buddabar,**
Bartosz Maciejewski, Łukasz Dziewic

Na licencji: **asz-reklama / biuro@asz-reklama.eu**

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów
i materiałów redakcyjnych oraz nie ponosi
odpowiedzialności za treść nadesłanych ogłoszeń
reklamowych. Redakcja zastrzega sobie prawo do
redagowania i skracania tekstów.

NA ZLECENIE

Port Lotniczy Gdańsk Sp. z o.o.
ul. Słowackiego 200
80-298 Gdańsk
www.airport.gdansk.pl
www.facebook.com/AirportGdansk
Agnieszka Michajłow
e-mail: a.michajlow@airport.gdansk.pl



ANYWHERE. PL | PLATFORMA MEDIALNA

www.anywhere.pl
www.facebook.com/anywherepl
www.twitter.com/anywherepl
[instagram.com/anywhere.pl](https://www.instagram.com/anywhere.pl)
www.linkedin.com/company/anywhere-pl

**a n y
w h e
r e**

PARTNER

PROT
Brama Wyzynna
Wąły Jagiellońskie 2a
80-887 Gdańsk
www.prot.gda.pl



PATRONAT



MARSZAŁK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Gdańsk



Gdynia



Sopot



MODIVO



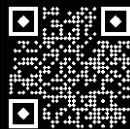
SHARP

skotan

SWAROVSKI



Interested in joining us?
Apply now!



Global Business Services Gdańsk
swarovski.com/careers



WALERIA
GOROBETS
I MIKOŁAJ
KUBACKI

PIERWSZE
KROKI

WYWIAD WIDEO DOSTĘPNY
NA ANYWHERE.PL



TEKST Jakub Wejszner
ZDJĘCIA Łukasz Dzieńwicz

Julia Trojanowska• Dzień dobry, witam w studio #anywhereTV – tym razem nie z Warszawy, a z Gdyni. Jesteśmy na 47 Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych. Siedzą ze mną na sofie wspaniali goście – Mikołaj Kubacki oraz Waleria Gorobets, aktorzy grającymi w filmie Xawerego Żuławskiego „Apokawixa”. Produkcja jest nominowana w Konkursie Głównym. Jest to wasz pierwszy Festiwal Filmowy w Gdyni – jak się z tym czujecie? Czy festiwal spełnił wasze oczekiwania i czy w ogóle jakiegokolwiek mieliście?

Waleria Gorobets• Ja jestem przede wszystkim bardzo podekscytowana tym, że mogę tu być, ale też tym, że mogę tu być z filmem o zombie, bardzo wyjątkową produkcją. Na początku trochę się stresowałam – byłam sama i nie spotkałam nikogo znajomego, dlatego nie wiedziałam jak tu

się odnaleźć, ale minęła chwila i już czuję się bardzo fajnie. Nie ma zbyt dużego nadęcia i to jest właśnie przyjemne.

Mikołaj Kubacki• Ja akurat fizycznie nie byłem na festiwalu, ale wcześniej był film z moim udziałem, „Nie zmieniaj tematu”. To był film krótkometrażowy i dostaliśmy za niego nagrodę.

O, gratulacje!

Mikołaj Kubacki• Tak, dzięki. A jeżeli chodzi o stawianie pierwszych kroków na festiwalu, to faktycznie jesteśmy w takiej pozycji. Myślę, że to jest dość wdzięczne, bo zrealizowaliśmy już film i niedługo go zobaczymy. Ja go zobaczę po raz pierwszy – specjalnie zrobiłem sobie taką niespodziankę. Możemy już z wami o nim porozmawiać. Fajnie się tu pojawić, nad morzem w Gdyni. Ta praca też jest przez to ciekawa, bo można podróżować i spotykać się z ludźmi.

Waleria, a czy Ty widziałas już film?

Waleria Gorobets• Widziałam, ale nie ze wszystkimi scenami i bez efektów specjalnych, bez dźwięku, bez koloru. Nawijając do Gdyni – jesteśmy tutaj, a w sumie większość zdjęć mieliśmy nad morzem, zupełnie niedaleko, więc to też jest taki miły powrót.

Mikołaj Kubacki• Mieliśmy zdjęcia w Leźnie, w pałacu.

Więc postanowiliście sobie zrobić niespodziankę – czego się spodziewacie?

Mikołaj Kubacki• We mnie rośnie napięcie. Chcę się mile zaskoczyć i mam wrażenie, że widzowie również będą mieli okazję, żeby po prostu pójść do kina bez żadnego nastawienia. Wiesz, z nastawieniem jest coś takiego, że to jest pierwszy film o zombie, ale myślę, że jest to też film o grupie młodych ludzi, którzy mają ze sobą bardzo dobry kontakt. Bohaterowie chodzą do liceum – my akurat jesteśmy ponad wiek maturalny – ale złapaliśmy ze sobą dobry kontakt na planie. To właśnie stanowi siłę tego filmu. Nasz kontakt wpływał na grę aktorską i pracę z Xawerym, który też wtórował nam w tym wszystkim, podobnie jak ekipa i produkcja. Wszystko było dopięte na ostatni guzik.

No właśnie, „Apokawixa” ma bohatera zbiorowego, jest też filmem o niestandardowej tematyce. Domyślam się, że praca na planie musiała być świetną zabawą.

Waleria Gorobets• Była świetną zabawą, ale była też dosyć trudna. Fascynujące jest to, że my tak naprawdę ostateczną wersję danych scen na dany dzień dostawaliśmy na przykład rano albo wieczorem. Xawery pozwalał nam na dużą improwizację, co było świetne, bo byliśmy grupą zgranych znajomych, więc faktycznie te postaci mogły żyć dzięki tej przestrzeni do improwizacji. Mikołaj na castingu nie słuchał Xawerego i postanowił zrobić jakąś szaloną improwizację w naszej wspólnej scenie. Mikołaj spadł wtedy z kanapy razem z tą kanapą i później to weszło do scenariusza. Pod tym kątem praca była naprawdę przyjemna, staliśmy się ekipą, która robi wspólnie coś fajnego. Były też te trudniejsze momenty – gra w noce, kiedy było bardzo zimno lub jakieś trudniejsze sceny kaskaderskie.

Wspomniałaś o improwizacji. Bohaterowie są naprawdę nieszablowni – można powiedzieć, że są







SĄ TEŻ TAKIE TECHNIKI PRACY AKTORÓW, KTÓRZY ZAMIAST PIĆ ALKOHOL PIJĄ WODĘ.

hiperbolą swoich przekonań. Od początku mieliście tylko zarys samych postaci, a w Kamilu i Adze jest więcej was samych? Czy jednak mimo wszystko bohaterowie byli określani, ale w trakcie kręcenia pojawiały się nowe pomysły?

Waleria Gorobets. Mieliśmy. Wydaje mi się, że te postaci były od samego początku wyraźnie zapisane i też dzięki temu mogliśmy improwizować, bo tak naprawdę wiedzieliśmy, jakie te postaci mają być na przestrzeni ram, które dostałyśmy na samym początku.

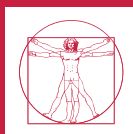
Mikołaj Kubacki. Był to pewien szkielet, który otrzymaliśmy od reżysera obsady i Xawerego,

wstępny brief, ale później przemycaliśmy też swoje pomysły. Nie tylko improwizację, ale też pomysły na kontakty między nami lub na jakieś żarty, które pojawiały się w kamperze. To się uzupełniało bardzo mocno. Przez zawałone noce i jetlag faktycznie miało się poczucie imprezowania – byliśmy zmęczeni, ale ilości kaw które wypiliśmy dawały faktyczne stan imprezy. Są też takie techniki pracy aktorów, którzy zamiast pić alkohol piją wodę. Z kolegami ze szkoły artystycznej robiłem coś takiego, że gdy nie mogliśmy pić alkoholu, bo mieliśmy zajęcia, a koleżanka obchodziła urodziny, to piliśmy wodę

i musieliśmy sobie wyobrazić, że pijemy wódkę. No i w tym momencie jakbym faktycznie nam się włączyło coś takiego, że po chwili czuliśmy się podpić. W filmie było dość podobnie – moja postać nie używa ani alkoholu, ani narkotyków, ale jest pochłonięta tym stanem imprezy. Dodatkowo ta energia wśród ludzi, statystów, całej ekipy była na tyle silna, że to przechodziło z jednej osoby na drugą. I właśnie w taki sposób powstawała ta dobra energia

Widać, że dobrze się bawiliście. A czy wy w ogóle lubicie swoich bohaterów?

Waleria Gorobets. Ja uwielbiam Agę z tego względu, że ja mam mnóstwo z niej, a ona ma mnóstwo ze mnie. Ona jest ezo, eko, wege i ja też taka jestem. Mam wrażenie, że dostałam postać, dzięki której mogłam te wszystkie elementy siebie na maxa wyciągnąć. Rozkoszowałam się byciem z nią, a koledzy mieli już pewnie dosyć mojego gadania o ajurwedzie



Leonardo
Royal Hotels

Leonardo Royal Warsaw

COMFORTABLE HOTEL

for city breaks & for business

LEONARDO ROYAL WARSAW

ul. Grzybowska 45 | 00-844 Warszawa | Poland

Tel: 022 278 88 88, info.royalwarsaw@leonardo-hotels.com

www.leonardo-hotels.com

NAJWIĘKSZĄ SIŁĄ JEST JEDNAK TEN MOTYW PRZYJAŹNI I DBAŁOŚĆ O SVOICH KOLEGÓW.



i wszystkich innych podobnych rzeczach, które dla nich były abstrakcją, a dla mnie i dla Agi były codziennością. To było wspaniałe, że mogłam się tym pobawić tak, by robić to, co mam na co dzień i wyciągnąć to na zewnątrz.

Mikołaj Kubacki. No tak, a ja grając Kamila uwielbiałem Aga i Walerię. Ona ma inne spojrzenie świat. Po prostu jak opowiadasz o tych sprawach, to jestem ich ciekawy, bo nie znam takiego podejścia i mam wrażenie, że ty świecisz jak o tym mówisz. Moeno się w to angażujesz i przez to do mnie to trafia.

Waleria Gorobets. To mogło być udręczające, bo w pewnym momencie wchodziłam do kampera i mówiłam „Słuchajcie, zaczął się nowy rok numerologiczny. Chcecie poznać który?”. No i niestety większość nie była zainteresowana.

Ale pięknie to zadziało i widać, że dałaś swojej bohaterce 150%. Natomiast Mikołaj – twój bohater jest dosyć specyficzny. Na początku go nie polubiłam, ale w trakcie rozwoju akcji wiele zyskał w moich oczach. Jaka jest twoja relacja z Kamilem?

Mikołaj Kubacki. Mam jakieś pokłady Kamila w sobie. Potrafię się wyluzować, potrafię sprawować rolę gościa, który zaprasza wszystkich na imprezę. Największą siłą jest jednak ten motyw przyjaźni i dbałość o swoich kolegów. Kamil chce dla wszystkich dobrze – chce żeby wszyscy dobrze się czuli w miejscu, do którego zaprasza i w jego towarzystwie. Właśnie dlatego starałem się, aby na planie dużo rozmawiać ze znajomymi, z ekipą. Żeby faktycznie być wyczulonym na drugiego człowieka. To jest właśnie ten Kamil, chociaż nie wiem jak to się zmontowało i co wyszło z tego tworzy. Myślę, że ludzie byli raczej zadowoleni z tej imprezy. Oczywiście później się tam dzieje wiele rzeczy, ale do samego końca bronimy się razem. Powstała nasza grupa, wspólnie wymienialiśmy się funkcjami. Ja nadal konstruuje swoją myśl o Kamilu, ale to dlatego, że nadal nie widziałem filmu. Ale nie widziałem go dlatego, że właśnie dzisiaj chce go obejrzeć po raz pierwszy.

Waleria Gorobets. Ja nie jestem tak cierpliwa, nie wyobrażałam sobie nie widzieć filmu. Gdy tylko pojawiła się opeja, żeby chociaż cokolwiek zobaczyć, to w to weszłam. Ale wracając do tematu – ja w Kamilu uwielbiam wariactwo. Wspaniale to zrobiłeś Mikołaj. Ta energia i jakaś taka dziwność, która jest moim zdaniem magnetyzująca – bardzo wyjątkowa postać.

Tak, nie można oderwać wzroku.

Naprawdę świetna rola, gratulacje.

Waleria Gorobets. Ona nie jest oczywista w tym swoim tworze. Wykreowałeś moim zdaniem coś, czego jeszcze nie było. Kamil

nie był w żaden sposób przewidywalny, **Mikołaj Kubacki**. Tak (*śmiech*). Ponośliło nas czasami.

Waleria Gorobets. Tak i było super! Właśnie to dawała nam ta improwizacja, mogliśmy zaszaleć.

No właśnie. „Apokawixa” nie jest filmem tylko o imprezie. Nie jest też tylko filmem o zombie – jest też filmem o ekologii.

Dosyć nietypowe, intrygujące podejście i forma mówienia o kryzysie klimatycznym.

Waleria Gorobets. Moim zdaniem to jest świetne, że w kolorową historię o imprezie tak zgrabnie wpleciono abstrakcyjną alternatywę tego, co może się wydarzyć, jeżeli się nie opanujemy. Moja postać też przemycła ten temat. Pomimo tego, że to jest kolorowy film o imprezie i o zombie, to traktuje o czymś bardzo poważnym, co naprawdę nas dotyczy.

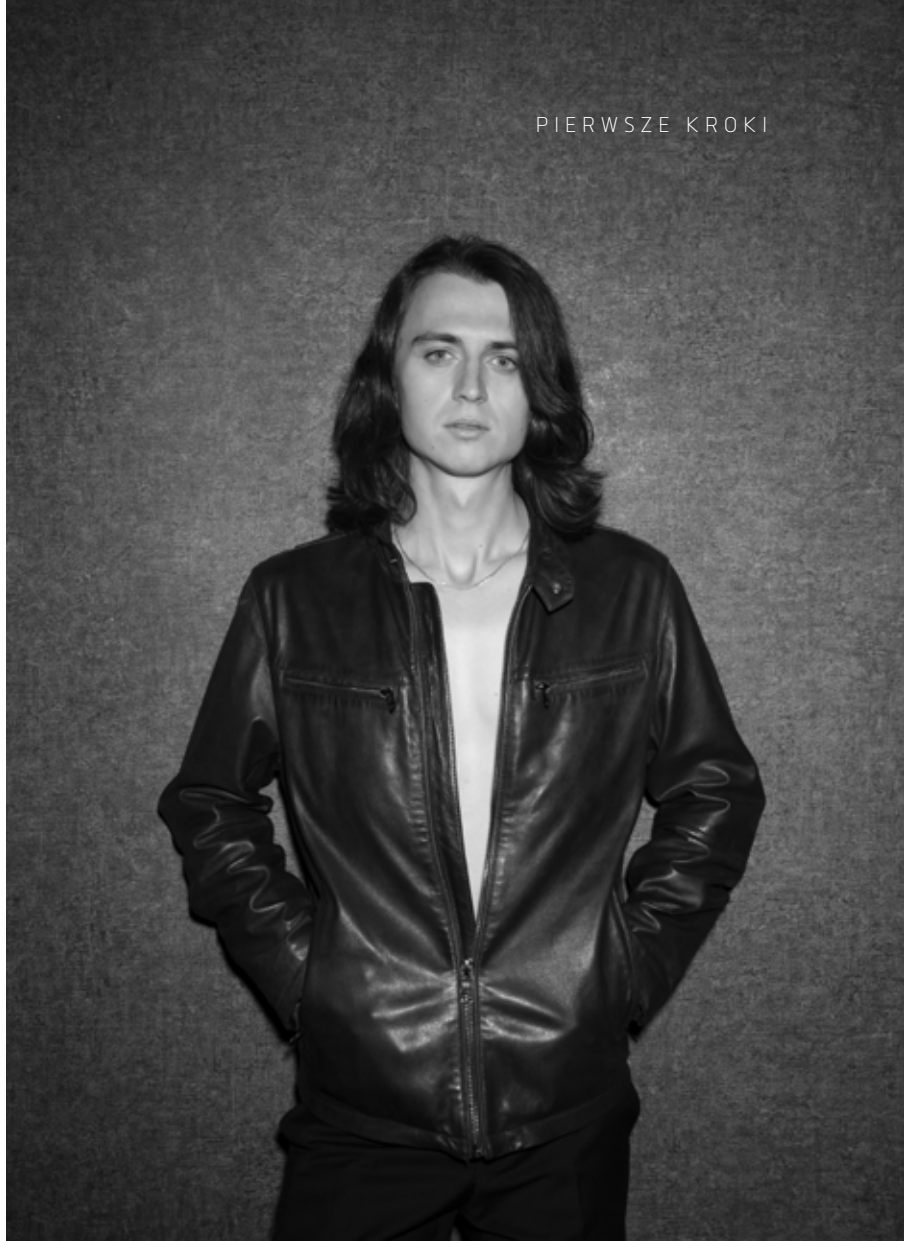
Myślicie, że właśnie tak powinniśmy komunikować o tym, co się dzieje? Że standardowe w formie komunikaty o tym, że musimy segregować śmieci i zakręcać wodę już nie działają? Trzeba to teraz robić w taki sposób?

Waleria Gorobets. To chyba ma sens, bo proste komunikaty przelatują nam gdzieś koło ucha, przyzwyczailiśmy się do nich. To jest tak – masz paczkę papierosów i tam jest napisane, że one cię zabiją, a palacze i tak dalej palą. Wydaje mi się, że to samo dzieje się z tymi wszystkimi apelami naukowców, więc może trzeba to ugryźć od innej strony. Oczywiście nie grozi nam apokalipsa zombie, ale może coś równie strasznego.

Mikołaj Kubacki. Widzimy, co się dzieje, odbieramy pewne niepokojące sygnały. No i to wzywa do jakiejś odpowiedzi. Tak jak historia wzywa do odpowiedzi i w filmie można się tego podjąć, tak tutaj jest aktualna, zastana sytuacja, która cały czas rośnie. Przykład Odry jest aktualnie rażący.

Jak to się wydarzyło, to od razu sobie pomyślałem o naszym filmie i że mamy w tej sprawie dużo do powiedzenia.

Waleria Gorobets. No tak... i ta ilość zamkniętych plaż przez sinice. To się dzieje naprawdę.



Mikołaj Kubacki. Zapracowaliśmy sobie na to i o tym właśnie jest ten film. Ludzie jako gatunek, nie jesteśmy skupieni na jakimś porozumieniu. Skupiamy się na handlu i na innych dobrach, a nie nie myślimy o tak podstawowych rzeczach jak woda, której może nam zabraknąć. Ja naprawdę zaczynam się martwić o takie rzeczy.

Nie dziwi się. Po roli w takim filmie faktycznie można jeszcze bardziej zestresować się całą sytuacją.

Mikołaj Kubacki. Wiesz, ekologia w tym filmie stanowi tło, ale to zawsze jakoś trafia do widza – czy zdajemy sobie sprawę w czym bierzemy udział? Ojciec Kamila ma firmę, która przez swoje działania wypuszcza ścieki do źródeł, do których nie powinna trafić.

W tej roli fantastyczny Tomasz Kot.

Mikołaj Kubacki. Tak, dokładnie. I to wszystko trafia do nie tych źródeł, do których powinno, zanieczyszczając środowisko.

ŁUDZIE JAKO GATUNEK, NIE JESTEŚMY SKUPIENI NA JAKIMŚ POROZUMIENIU. SKUPIAMY SIĘ NA HANDLU I NA INNYCH DOBRACH, A NIE NIE MYŚLIMY O TAK PODSTAWOWYCH RZECZACH JAK WODA, KTÓREJ MOŻE NAM ZABRAKNAĆ.







TRZECI ROK LICEUM BYŁ
ZAWSZE OSIEMNASTKOWY.
MIAŁEM TEŻ WTEDY
FAJNYCH KUMPLI,
ZAPRASZANO NAS NA TE
OSIEMNASTKI, BYLIŚMY
TYM POCHŁONIĘCI
I MIELIŚMY Z CZEGO
WYBIERAĆ.

Waleria Gorobets. Tak, tam wszystko składa się na tę katastrofę.

Mikołaj Kubacki. To jest coś, o czym my możemy sobie porozmawiać. Zabrać głos w tej sprawie i zachęcić kogoś do udziału w tej dyskusji, ale nie mamy na to właściwie dużego wpływu, bo pokazujemy film, który nie jest tylko o tym – jest jakby czymś pokrewnym.

No tak, ale to jak powiedziałaś, jest to świetne zaproszenie do dyskusji. Mam do was jeszcze jedno pytanie. „Apokawixa” jest filmem o imprezie po maturze. Jak wy spędziliście ten „pomaturalny” moment. Też było tak intensywnie jak w filmie, czy może jednak troszkę spokojniej.

Waleria Gorobets. Masz ochotę zacząć Mikołaj? Kiedy to było... ja już nie pamiętam.

Mikołaj Kubacki. Trzeci rok liceum był zawsze osiemnastkowy. Miałem też wtedy fajnych kumpli, zapraszano nas na te osiemnastki, byliśmy tym pochłonięci i mieliśmy z czego wybierać.

Czyli imprezowo, w tematyce filmu.

Mikołaj Kubacki. Myślę, że to taki moment, który trzeba uczcić.

Waleria Gorobets. Oczywiście, ale ja miałam trochę inaczej. Gdy skończyłam matury, to bardzo silnie skupiałam się na tym, żeby wyprowadzić się z domu i znaleźć pracę. Byłam bardzo silnie nastawiona na to, że chciałam być dorosła. Nie zdawałam na żadne studia. Uznałam, że muszę sobie zrobić przerwę od edukacji, więc gdzieś tam przeplatały się imprezy, ale to nie było dla mnie ważne.






dekpol[®]
STEEL

Jakość, która robi wrażenie

Quality that makes an impression

www.dekpolsteel.pl



Czyli z innej strony zupełnie.

Waleria Gorobets. Tak, to znaczy, ja całe liceum imprezowałam, więc wydaje mi się, że gdy nadszedł ten pomaturalny czas, to na zasadzie – ok, coś trzeba zamknąć i otworzyć coś nowego. Nie w tę stronę to poszło.

Bardzo odpowiedzialnie. Dobrze, no to dziękuję wam bardzo.

Waleria Gorobets. Ale już?

Już! Życzę udanego seansu „Apokawixy”. No i życzę wam kolejnych festiwali filmowych. W przyszłym roku, za dwa lata lub trzy może się znowu spotykamy. Będziemy mieli okazję porozmawiać o waszych innych projektach.

Waleria Gorobets. Super – trzymam kciuki i dziękujemy.

Mikołaj Kubacki. Bardzo dziękujemy za zaproszenie. II

ENGLISH

WALERIA GOROBETS AND MIKOŁAJ KUBACKI: FIRST STEPS

Julia Trojanowska. Good morning and welcome in #AnywhereTV studio! This time not from Warsaw, but Gdynia! We're at the 47th Polish Film Festival in Gdynia. With me on the couch, amazing



guests – Mikołaj Kubacki and Waleria Gorobets, actors playing in Xawery Żuławski's new movie “Apokawixa”. Their production is nominated for the Grand Prize. This is your first Film Festival in Gdynia – how are you feeling? Was this festival up to your expectations? Did you have any?

Waleria Gorobets. First of all, I am very excited by the fact that I can be here but also - that I can be here with a zombie movie, a very unique production. At first, I was very stressed, I was alone and didn't have anyone who I knew, but this feeling passed and I feel fine. It's really great and there's no conceited atmosphere.

Mikołaj Kubacki. I wasn't at the festival in person, but there was a movie that I was in at the festival called “Don't change the subject”. It was a short movie and we got an award for that.

Oh, congratulations!

Mikołaj Kubacki. Yeah, thanks. When it comes to the first steps at the festival, we really are debuting. I think it's quite nice as we've made a movie and we'll soon see it. It will be



the first time for me, I did it on purpose. We can now talk about it with you. It's great to be here, in Gdynia, near the sea. This work is great also because of that, you can travel, and meet people.

Did you see the movie, Waleria?

Waleria Gorobets. Yeah, I saw it but without a few scenes and special effects, with no sound and without color. And to follow-up with Gdynia - we're here and most of the scenes we've shoot nearby, so it's a nice comeback.

Mikołaj Kubacki. We shoot it in Leżno, in a palace.

The protagonists are really unique in this movie, you can say that they are a hyperbole of their convictions. Did you have an outlay of how it was supposed to look, or maybe you put yourself into Kamil and Ada?

Waleria Gorobets. We had an idea of what the characters are and thanks to that we could improvise because we knew what those characters are going to be. Of course, within the spaces provided by the script.

Mikołaj Kubacki. There was a draft on how it was supposed to look from the casting director and Xawery, but we smuggled in our own ideas. Not only by improvising but also by how we speak with each other or the jokes we say to each other in a camper. It was complementary. Because of the sleepless nights and jetlag, we really had a feeling of being at the party. We were tired but the amount of coffee we had really gave us this "party" buzz. There are some techniques for actors who drink water instead of alcohol. We did that with my friends from art school. When we couldn't drink alcohol, we drank water and pretended it's vodka like if our friend had a birthday or something. After a while, something switched and we really felt like we're under the influence. In this movie it was similar - my character did not use alcohol or drugs but was under the influence of the party. Additionally, all this energy of extras and the whole crew was so powerful that it switched from one person to another. And that is how this great energy was created.

Very responsible. Well, thank you very much.

Waleria Gorobets. That's it?

That's it! We hope that you'll enjoy your movie. I wish you more and more film festivals in the future. In the next year and after that, maybe we'll meet again. We'll be able to speak about your next projects.

Waleria Gorobets. Great - looking forward to it and thanks.

Mikołaj Kubacki. Cool - thank you very much. II



THE BRIDGE

WROCLAW

BEYOND QUALITY TIME

Connect two worlds at The Bridge Wrocław MGallery Hotel Collection. Experience the contemporary vibe of the city of Wrocław and the mystical heritage of Ostrów Tumski in a luxury hotel that is a link between the past, present and future, where tradition meets trend.



KARS: VOLVO XC60 RECHARGE **DUŻY, ALE TEŻ WARIAT**

TEKST I ZDJĘCIA Jakub Wejksznar

Volvo XC60, szwedzka precyzja, szwedzki temperament. Ogólnie – szwedzki samochód, choć, niepodobnie do popularnej sieci meblarskiej, nie trzeba go składać z części. Jak się prezentuje, z czym się go je i dlaczego warto go kupić?

Volvo od zawsze daje nabywcom następującą gwarancję: prawie, że najlepsze, ale za to tańsze. Czy ma to sens w obecnych czasach? Jak się okazuje – jak najbardziej! Volvo od lat święci triumfy z zaskakującymi spadkami jedynie w ciągu tego roku od okolic marca. Przypadek – nie wiadomo. Ale wiadomo.

Zatem, czy w dobie popularności wszelkiej maści ogromności, nasz jakże zaprawiony w boju automobil

poradzi sobie w miejskiej dżungli z psami, które zawiązują kumpli?

Odpowiedź brzmi – to zależy. A jest to odpowiedź na wszystkie pytania, zatem przejdźmy do szczegółów.

Silnik, który otrzymaliśmy w aucie do testów to potężna hybryda AWD, plug-in o mocy 350 KM przy wadze blisko dwie i pół tony (po arabsku – 2,5 t). Oznacza to absurdalne osiągi tego autka i przyspieszenie do setki w granicach 5,7s oraz prędkość maksymalną 180 km/h.

Dla wszystkich panów, którzy w tym momencie zaczęli płuć na ekran, że, he he, szwedzki to gupie są jakie, moje auto panie, co pan mi tu zaglądasz pod maskę, se

będę jeździł ile będę chciał, chciałbym jedynie zastrzec, że nie ma żadnego powodu, żeby jeździć gdziekolwiek szybciej niż 180 km/h, bo właściwie co miałyby to dać? Szczerze? Będiesz pan 4 minuty wcześniej na trasie 600 km? Czy o co chodzi? A do Panów wolnomyślicielskich, którzy mówią, że to ograniczenia na nas nakładane i jak tak można, chciałbym powiedzieć, że tak samo mówili kiedyś o pasach bezpieczeństwa. Więc wiecie. Nie (od Pań takich bzdur nigdy nie słyszałem, ale zapraszam do bycia bezsensowną w ramach równouprawnienia).

Dalejże – gustowny estetycznie, choć nieco klockowaty. Volvo nie rezygnuje z klasycznej formy i może się to podobać komuś, może

WNĘTRZE NATOMIAST WYPEŁNIONE JEST BLICHTREM I PIĘKNEM, ALE W SKANDYNAWSKIM STYLU, WIĘC NIE MA WSZYSTKICH ZNANYCH Z AUT NIEMIECKICH I WŁOSKICH ŚWIECIDEŁEK ...



nie. Prostokąty to nie były moje ulubione figury geometryczne za pacholęcia, niemniej – są rzeczy gorsze na świecie jak na przykład przeginka, więc dla bezpieczeństwa jest to opcja jak najbardziej akceptowalna.

Wnętrze natomiast wypełnione jest blichtrzem i pięknem, ale w skandynawskim stylu, więc nie ma wszystkich znanych z aut niemieckich i włoskich światełek gdzie tylko się rzuci wzrokiem, jest natomiast schludnie, gustownie i w ogóle jakoś tak fiordowo. Aż chciało by się zaszyć w jakiejś tundrze na płaskiej przestrzeni z takim Volvo i jakimś namiotem, pić, nie wiem co uni piją tam i jeść tego sfermentowanego rekina co śmierdzi na kilometr. Mega! Albo na ryby pojechać tym, to byłoby super.



Wracając do osiągnięć – cóż to jest za potwór. Skakałem nim po Warszawie jak gdybym jeździł jakimś niskopodłogowcem. Wszystkie Panie odwracały głowy, gdy przeskakiwałem ponad skrzyżowaniami z moim zawieszeniem nie do zdarcia. Oczywiście, ustatkowane Panie z poważnymi planami na życie, karierą i kredytem, żadne tam byle białogłowy na studiach.

Auto jest cichutkie, sunie wręcz po jezdni, jest wysokie i niesamowicie wręcz przyjemne w jeżdżeniu...prosto. I tu przechodzimy gładko, przyjemnie i wyjątkowo do minusów. Mianowicie...

KRYSTE PANIE, jak ciężko czasem skrócić. W sensie – zwykły skręt pod tytułem – lewy 90, nie ma problemu, ogarniemy elegancznie. Natomiast wszelkiego rodzaju zawrotki, zwrotki, nawrotki, lewy 40 wąsko, wyjazd z ciasnego miejsca parkingowego – to już pewnego rodzaju problem. Byłby zapewne mniejszy, gdyby nie fakt, że całe auto pika i stuka niemiłosiernie w odległości już z 20 metrów od innego auta, jakby chciało krzyknąć – BŁAGAM NIE ZARYSUJ MNIE, MAM MAŁE VOLVIACZKI NA RATY LEASINGOWE NA UTRZYMANIU.

Jest zatem bardzo wrażliwy na wszelkiego rodzaju nieprzyjemne sytuacje. Wiele razy opowiadał mi historię o wypadkach z moim

udziałem, które to istniały li tylko w jego cybernetycznych snach o owcach itd.

Reasumując jednakowoż – to wciąż jest jeden z najlepszych SUV-ów na rynku. I w ogóle ever. Jest szybki, ładny w środku, na zewnątrz i w duszy, jest dobrze spasowany, nie tam nie stuka, nie ma plastikozy

wszechobecnej, nie ma smutku jak się patrzy na oszczędności, Androidy i iOSy działają pięknie, głośniki są mocne, jest szybki, duży i silny. Dajemy oficjalnie nieprofesjonalną okejkę temu autku i gdybyśmy mieli wybrać to i tak kupilibyśmy S90, ale ten jest piękny też. Polecanki! II





NIERUCHOMOŚCI
YONEKAWA



www.yonekawa.pl

 yonekawabiuro

ELEKTRYKIEM PO GŁÓWNYM I STARYM MIEŚCIE



▲ Takimi nowymi i elektrycznymi autobusami możemy podróżować po śródmieściu Gdańska.

OD POCZĄTKU WRZEŚNIA ULICAMI GŁÓWNEGO I STAREGO MIASTA W GDAŃSKU MOŻEMY PODRÓŻOWAĆ NOWYMI AUTOBUSAMI LINII 100. OBSŁUGUJĄ JE EKOLOGICZNE POJAZDY TYPU MINI. ZASILANE ENERGIĄ ELEKTRYCZNĄ.

TEKST Dariusz Wołodźko **ZDJĘCIA** Dominik Paszliński

Nowe autobusy marki Karsan Jest Electric trafiły do Gdańska pod koniec sierpnia. Mocne, 135 kW silniki elektryczne oraz pojemne 88 kWh baterie produkcji BMW zapewniają im dynamikę, niezawodność i duży zasięg. Pojazdy wyposażone są w system odzyskiwania energii elektrycznej podczas hamowania.

W autobusach jest monitoring i klimatyzacja. Zamontowane są także gniazda USB oraz zautomatyzowane defibrylatory zewnętrzne AED. Na pokład wchodzi 21 pasażerów, którzy do dyspozycji mają wygodne, ergonomiczne fotele.

SETKĄ MOŻNA PODRÓŻOWAĆ CODZIENNIE

Linia 100 funkcjonuje we wszystkie dni tygodnia. Od poniedziałku do piątku w godz. od około 7.00 do 20.00, w szczycie co 20 minut, poza szczytem co pół godziny, według obowiązującej taryfy. Minibusy jeżdżą trasą: Dworzec Główny – Podwale Grodzkie

– Hucisko – Targ Drzewny – Świętego Ducha – Przędzalnicza – Szeroka – Tokarska – Warzywnicza – Targ Rybny – Podwale Staromiejskie – Igielnicka – Stolarska – Łagiewniki – Aksamitna – Wałowa – Łagiewniki – Wały Piastowskie – Dworzec Główny.

KOMFORTOWO I BEZPIECZNIE

Nowe pojazdy, podobnie jak te już posiadane przez spółkę Gdańskie Autobusy i Tramwaje, przystosowane są do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i osób podróżujących z wózkami dziecięcymi. Znajduje się w nich wydzielona strefa do bezpiecznego przewożenia osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim i wózka dziecięcego oraz platforma umożliwiająca ich wjazd.

W trosce o potrzeby osób o ograniczonej możliwości poruszania się oraz osób niedowidzących, wszystkie kolumny i poręcze wykonane są w kolorze żółtym, a przyciski opisane w alfabecie Braille'a.

KOLEJNE JUŻ W PRZYSZŁYM ROKU

A już w przyszłym roku do gdańskiej floty autobusowej dołączy kolejnych 18 autobusów elektrycznych. Będzie to dziesięć autobusów standardowych i osiem przegubowych marki MAN Lion's City E. Elektryczne



▲ 18 kolejnych elektrycznych autobusów dołączy już w przyszłym roku do gdańskiej floty autobusowej. Będzie to dziesięć autobusów standardowych i osiem przegubowych marki MAN Lion's City E

autobusy MAN charakteryzują się wysokim zasięgiem i jednocześnie dużą pojemnością baterii. Wartość całego zamówienia to prawie 62 miliony złotych. II

ENGLISH

ELECTRIC BUS AT THE MAIN AND OLD TOWN

From the start of September, travelers in Gdańsk can use the new 100 Line Bus powered by electric energy.

New Karsan Jest Electric buses came to Gdańsk at the end of August. With strong, 135 kW engines and big 88 kWh batteries made by BMW, they are sure to be dynamic, reliable, and have a great range. Vehicles are also equipped with an energy recuperation system during braking.

There is video surveillance and AC in those buses. There are also USB ports and automatized AED defibrillators. 21 passengers can be on the bus with cozy, ergonomic chairs.

YOU CAN TRAVEL WITH 100 EVERY DAY

Line 100 works every day of the week. From Monday to Friday, from around 7-20 and during rush hours every 20 minutes; besides that - every 30 minutes according to the tariff. Minibusses Route: Main Station – Podwale Grodzkie – Hucisko – Targ Drzewny – Świętego Ducha – Przędzalnica – Szeroka – Tokarska – Warzywnicza – Targ Rybny – Podwale Staromiejskie – Igielnicza – Stolarska – Łagiewniki – Akсамitna – Wałowa – Łagiewniki – Wały Piastowskie – Main Station.

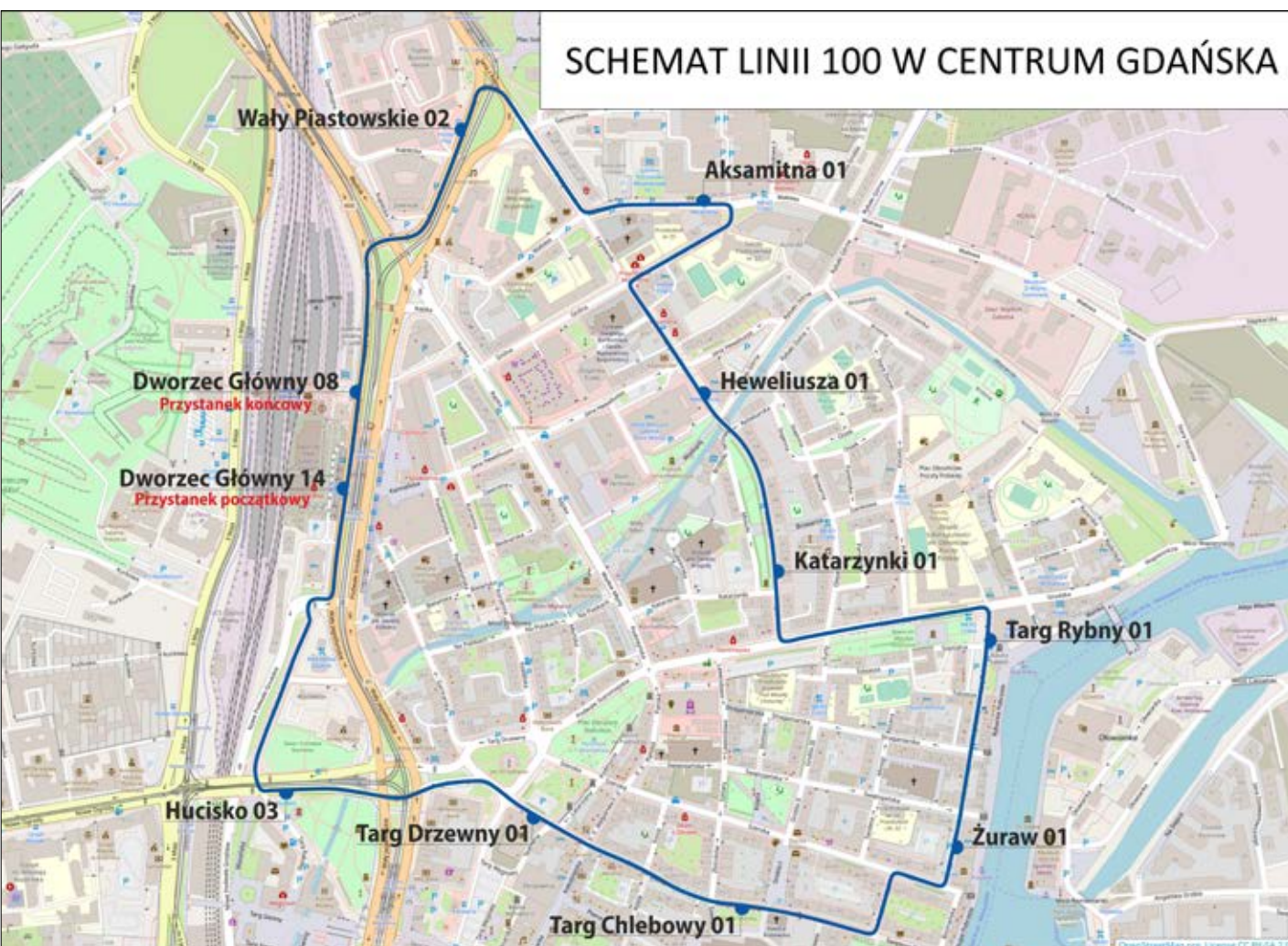
COMFORT AND SECURITY

Similar to those already in use by Gdańsk Buses and Trams, new vehicles are suited for people with disabilities and those traveling with baby transport. There is a divided safe travel space for people on the wheelchair or baby trolley and a platform allowing them to get on the bus.

To suit everyone's needs, like people with limited movement abilities and those with trouble seeing, all the handling is in bright yellow color and buttons are also available in Braille.

NEW BUSES NEXT YEAR

There are 18 new buses as well that will join the Gdańsk fleet next year. From those, 10 will be standard and 8 articulated, created by Man Lion's City E. Electric MAN buses are known for their long range and excellent battery. The whole order is worth 62 million zł. II



♥ Dyskusja w 100cni po Marszu Równości, od lewej: Paweł Szymkowiak, Susanna Izzetdinova, Danuta Sowińska, Anna Butrym i Magdalena Rigamonti.
Fot. Dominik Paszliński / www.gdansk.pl



GDAŃSK MIASTEM — RÓWNOŚCI —

TAK NAZYWA SIĘ KAMPANIA SPOŁECZNA, KTÓRA ROZPOCZĘŁA SIĘ W LUTYM TEGO ROKU. JEJ GŁÓWNYMI ZAŁOŻENIAMI SĄ RÓWNE PRAWA ORAZ SPRZECIW WOBEC MOWY NIENAWIŚCI, HEJTU I DYSKRYMINACJI.

TEKST Dariusz Wołodźko

Kampania promuje różnorodność gdańszczanek i gdańszczan oraz ich równość. Zaplanowana jest na dwa lata, a w jej trakcie podejmowanych jest szereg inicjatyw i wydarzeń. Warsztaty, debaty, spotkania, koncerty – to tylko niektóre z tych, które już się odbyły.

DEBATA PO MARSZU RÓWNOŚCI

Pod koniec Maja Stowarzyszenie na rzecz osób LGBT „Tolerado” przygotowało dyskusję z uczestniczkami i uczestnikami kampanii. Debata „Jestem twarzą równości” odbyła się w 100cni, podczas Tęczowego Pikniku kończącego VII Trójmiejski Marsz Równości.

Panelistami byli bohaterowie kampanii: Susanna Izzetdinova – tatarka, muzułmanka,

samotna matka czwórki dzieci, która uciekła z Krymu przed wojną w 2014 roku, Danuta Sowińska – założycielka i prezeska Fundacji Diversity Polska, suicydolożka i ekspertka w temacie przeciwdziałania dyskryminacji, Paweł Szymkowiak – specjalizacja MMA, trener i właściciel klubu sportowego oraz Anna Butrym – emerytka, wiceprzewodnicząca Rady Seniorów w Gdańsku i prezeska Stowarzyszenia Waga. Wydarzenie prowadziła Magdalena Rigamonti, dziennikarka Dziennika Gazety Prawnej.

OSIEM MINUT. 9 LUDZKICH HISTORII

Na początku czerwca, w amfiteatrze Parku Oruńskiego odbył się koncert Smolika,

Kev Fox i Johna Portera. Była to inauguracja gdańskiego Święta Wolności i Praw Obywatelskich, podczas której odbyła się premiera spotu promującego kampanię „Gdańsk Miastem Równości”. To krótki, niezwykle poruszający film z osobistymi wyznaniem i dziewięciorga gdańszczanek i gdańszczan, pięknymi zdjęciami Igora Polaniewicza i muzyką Smolika. Wystąpili w nim: Paweł Szymkowiak, Emilia Mirek, Susanna Izzetdinova, Anna Butrym, Paulina Pohl, Radosław Jusis, Nina Abe, Danuta Sowińska i Michał Milka.

PRZYSTANEK RÓWNOŚĆ

Pierwszy raz podczas Jarmarku Św. Dominika pojawił się Przystanek Równość. To było wyjątkowe miejsce dla każdego, a spotkać tam można było społeczników i przedstawicieli organizacji pozarządowych promujących hasło równości i zapobiegania dyskryminacji. Można było odwiedzić Strefę Młodych i Strefę Seniora, a także wziąć udział w grze miejskiej Różnorodny Gdańsk. Uczestnicy wspólnie stworzyli różnorodny, wolnościowy mural.

KOLEJNE WYDARZENIA

Przed nami kolejne wydarzenia, z których pierwsze odbędzie się już w październiku podczas Targów Uroda. W debacie „Uroda nie ma płci” udział wezmą Jaga Hupało oraz Adam Szulc i zaproszeni goście.

Warto dodać, że osoby potrzebujące wsparcia, doświadczające dyskryminacji mogą zgłaszać się do Gdańskiego Centrum Równego Traktowania pod numerem telefonu 519 544 485, gdzie uzyskają specjalistyczną pomoc. II

ENGLISH

GDAŃSK - CITY OF EQUALITY

It's the name of the social campaign that started in February this year. Its main goal of it is to advocate for equal rights and be against hate speech, hate, and discrimination.

The campaign promotes the diversity of people in Gdańsk and their equality. It's planned for two years, and during this time, there is a whole variety of initiatives and events. Workshops, debates, meetings, and concerts - are just a few things that have already happened.

DEBATE AFTER MARCH FOR EQUALITY

At the end of May, the LGBT Rights Society "Tolerado" prepared a debate with the participants of the campaign. The "I am a face of equality" debate took place at 100cznia, during Rainbow Picnic that ended the VII Tricity March for Equality.



Podczas otwarcia Święta Równości na Jarmarku św. Dominika, powstał wolnościowy mural na Skwerze Heweliusza.
Fot. Grzegorz Mehring/www.gdansk.pl

Panelists were the heroes of the campaign: Susanna Izzetdinova - Tatar, Muslim, single mom of four that fled Crimea before the 2014 war; Danuta Sowińska - creator and president of Diversity Foundation Poland, suicide researcher and expert on the topic of discrimination prevention; Paweł Szymkowiak - MMA specialization, trainer and the owner of a sports club and Anna Butrym - senior citizen, vice-president of the Senior Council in Gdańsk and the president of Waga Society. The event was hosted by Magdalena Rigamonti, Dziennik Gazeta Prawna journalist.

8 MINUTES. 9 HUMAN STORIES

At the begging of June, in the Park Oruński amphitheater, there was a concert by Smolik, Kev Fox, and John Porter. It was an inauguration of the Gdańsk Holiday of Freedom and Citizens Rights, during which a "Gdańsk - City of Diversity" spot made its debut. It was a short and very moving film with personal stories of 9 Gdańsk citizens with beautiful pictures by Igor Polaniewicz and Smolik's music. The people who shared their stories were: Paweł Szymkowiak, Emilia Mirek, Susanna Izzetdinova, Anna Butrym, Paulina Pohl, Radzisław Jusis, Nina Abe, Danuta Sowińska and Michał Milka.

EQUALITY STOP

For the first time in the history of St. Dominic's Fair, there was an Equality Stop. It was a unique place for anyone and you could meet social activists and non-government organizations representatives promoting equality and non-discrimination. You could also visit Young Zone and Senior Zone and also participate in the city game called Diverse Gdańsk. Participants created a diverse freedom mural.

NEXT EVENTS

There are the next events coming up. The first one will take place in October during Beauty Market. During the debate "Beauty does not have a gender", Jaga Hupało and Adam Szulc will participate as well as the invited guests. It's worth adding that people in need of support, who suffer from discrimination can call the Gdańsk Center for Equal Treatment at 519 544 485 to seek professional help. II



Premiera teledysku „Gdańsk Miastem Równości” odbyła się podczas koncertu w Parku Oruńskim na początku czerwca.
Fot. Grzegorz Mehring / www.gdansk.pl

JAK OGRANICZYĆ CUKIER W DIECIE?

TEKST Ewa Janusz ZDJĘCIA Mat. prasowe



zygnać ze słodkości może jedynie wzmacniać apetyt na słodkie i spowodować zwiększenie łaknienia. Zastosuj zasadę 80/20, gdzie 80% diety stanowią produkty pełnowartościowe, a 20% produkty rekreacyjne.

Zadbaj o odpowiednio sycące posiłki w ciągu dnia. Postaraj się, aby w każdym posiłku znajdowały się pełnowartościowe węglowodany, tłuszcze i białka. Połowę talerza powinny stanowić warzywa i owoce. Źródłem białka powinny być ryby, nabiał, jaja i rośliny strączkowe. Jako zdrowe źródła tłuszczu mogą posłużyć: oleje roślinne, orzechy, pestki.

Warto znaleźć zamienniki cukru, tj. ksylitol czy erytrytol. Nie dostarczają one żadnych kalorii oraz nie wpływają negatywnie na samopoczucie.

Pamiętaj o nawodnieniu w ciągu dnia. Często objawy głodu oraz odwodnienia są bardzo podobne. Dlatego istotnym elementem jest regularne uzupełnianie płynów w ciągu dnia.

KORZYŚCI ZWIĄZANE Z OGRANICZENIA CUKRU

Ograniczenie spożycia cukrów prostych w organizmie niesie ze sobą wiele korzyści. Prawidłowo skomponowana dieta na bazie odżywczych produktów o odpowiedniej kaloryczności zapobiega rozwojowi zaburzeń metabolicznych, tj. otyłości czy cukrzycy typu 2. Ograniczenie cukru wpływa na utrzymanie gospodarki hormonalnej na odpowiednim poziomie, co wpływa korzystnie na zdrowie i samopoczucie. II

Ograniczenie cukru w diecie to jedna z najczęstszych zmian, którą wprowadzamy aby zadbać o swoje zdrowie oraz sylwetkę. Nadmierne spożywanie cukru niesie za sobą szereg negatywnych konsekwencji, co potwierdzają liczne doniesienia naukowe. Jak w takim razie zminimalizować spożycie cukru w diecie, jak ograniczyć spożywanie słodkich przekąsek?

CUKIER – CZYM WŁAŚCIWIE JEST?

Cukier należy do grupy węglowodanów, których główną rolą jest dostarczanie do organizmu niezbędnej energii do prawidłowego funkcjonowania. Cukier to disacharyd nazywany sacharozą. Składa się z dwóch cukrów prostych: glukozy i fruktozy.

GDZIE MOŻNA ZNALEŹĆ CUKIER?

Cukier naturalnie występuje w owocach i warzywach. W największej ilości możemy go spotkać w żywności przetworzonej, sklepowych słodczych i słodzonych napojach. Bardzo często dodawany jest do produktów żywnościowych tj.: jogurty owocowe, ketchup, pieczywo, płatki śniadaniowe.

WSKAZÓWKI, KTÓRE UŁATWIĄ OGRANICZENIE CUKRU

Potraktuj ograniczenie cukru jako proces, który trwa określoną ilość czasu i nie nastąpi z dnia na dzień. Całkowita re-





MAGIA STAROŻYTNEGO EGIPTU

30.09.2022–5.03.2023

MUZEUM NARODOWE W ŁUBLINIE

Mecenes Muzeum Narodowego w Lublinie

Organizator

Partnerzy

Patronat medialny



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Polska Grupa Energetyczna



MUZEUM
NARODOWE
W ŁUBLINIE

Tarasola®



ALTER
HOTEL & SPA

ARCHEOLOGIA
KULTURA I HISTORIA



Usługi IT i dynabook

Laptopy, serwis i wsparcie 24/7 w niskiej miesięcznej opłacie.



Druk i outsourcing

Drukarki A3 / A4, zarządzanie drukiem i skanowaniem, obieg dokumentów, bezpieczeństwo oraz pro-aktywny monitoring wraz z pełną obsługą serwisową.



Rozwiązania wizualne

Rozwiązania do pracy hybrydowej i zdalnej, rezerwacje sal, systemy smart office, monitory interaktywne i profesjonalne.



· MOJEMIASTO ·

RESTAURACJA · BAR



To, co dobre w jednym mieście.
Moim Mieście



restauracjamojemiasito



restauracja_moje_miasito



Gdynia, Skwer Kościuszki 15
www.restauracjamojemiasito.pl
+48 507 197 093

KOMBUCHA

WŁAŚCIWOŚCI ZDROWOTNE

TEKST Ewa Janusz ZDJĘCIA Mat. prasowe

Kombucha to nic innego jak fermentowany napój, który cieszy się coraz większą popularnością. Dostępna jest już w wielu restauracjach i kawiarniach. Kombuchę w łatwy sposób można również przygotować w domu przy użyciu kilku składników. Kombucha jest pochodną herbaty o owocowym i kwaskowatym smaku. Poznaj korzyści, które wynikają ze spożywania kombuchy.

CZYM JEST KOMBUCHA?

Kombucha to gazowany napój, który powstaje w wyniku fermentacji osłodzonej herbaty. Otrzymuje się ją przy użyciu symbiotycznej kultury bakterii i drożdży (ang. SCOBY), która wygląda jak galaretowata masa. Nazywana jest grzybkim ze względu na jej charakterystyczny kształt. Gdy wrzucimy ją do herbaty z cukrem, zainicjuje on proces fermentacji. Po około 5-10 dniach gazowany napój będzie gotowy do spożycia. Do przygotowania kombuchy najczęściej używa się napar czarnej herbaty. Po zakończonym procesie fermentacji kombucha bogata jest w związki chemiczne: polifenole, błonnik, aminokwasy, kwasy organiczne, witaminę C, miedź, żelazo cynk, witaminy z grupy B.

KOMBUCHA – WŁAŚCIWOŚCI

Kombucha wykazuje potencjalne właściwości prozdrowotne do których zalicza się:

- działanie przeciwutleniające,
- obniżanie poziomu cholesterolu,
- wpływ na regulację ciśnienia krwi,
- wsparcie pracy przewodu pokarmowego,
- wsparcie układu odpornościowego.

KOMBUCHA – PRZECIWSKAZANIA

Kombucha w wyniku procesu fermentacji może zawierać niewielkie ilości alkoholu, przez co nie jest wskazana dla dzieci, kobiet w ciąży oraz kobiet karmiących. Ze względu

na zawartość cukru kombucha nie jest polecana dla diabetyków.

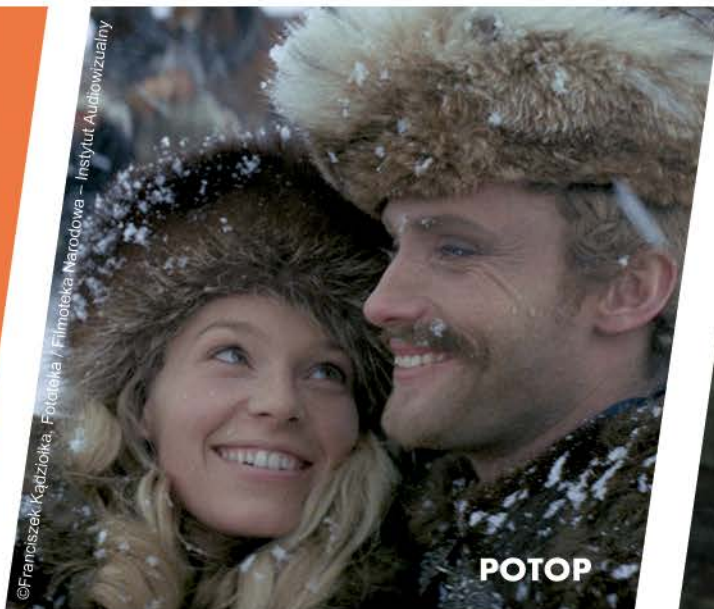
Po spożyciu kombuchy mogą wystąpić działania niepożądane tj.: bóle i zawroty głowy, nudności czy reakcje alergiczne. Wymienione objawy występują u niewielkiej liczby osób, w szczególności w okresie złego stanu zdrowia, wypijania zbyt dużej ilości kombuchy lub w momencie złego przygotowania napoju, które może doprowadzić do rozwoju szkodliwych bakterii i grzybów. Jeśli przygotowujemy kombuchę w domu należy zwrócić szczególną uwagę na higienę i prawidłowe jej przygotowanie.

Kombucha nie jest wskazana dla osób, które borykają się z problemami przewodu pokarmowego tj. wrzody żołądka, zgaga oraz nadwrażliwość na pokarmy. W każdym przypadku warto zacząć picie kombuchy w małych ilościach, tak aby sprawdzić czy jej spożywanie nie wywoła negatywnych skutków. II



Kapp J.M., Sumner W. Kombucha: a systematic review of the empirical evidence of human health benefit. *Annals of Epidemiology*. 2019;30:66-70.

Villarreal-Soto S.A., Beaufort S., Bouajila J., Souchard J.P., Taillandier P. Understanding Kombucha Tea Fermentation: A Review. *Journal of Food Science*. 2018;83(3):580-8.



POTOP



AMATOR



LAUREACI ZŁOTYCH LWÓW
OGLĄDAJ JESIENIĄ W KINO POLSKA



HISTORIE MIŁOSNE



BODY / CIAŁO



47. FESTIWAL POLSKICH

FILMÓW FABULARNYCH

– PODSUMOWANIE REDAKTORA K.
ZWANEGO MALKONTENTEM

Coś się kończy, coś się zaczyna. Gdzieś truizm wkrada się pomiędzy wersety, gdy człowiek wspomina. Albo też – truizm wkrada się, gdy właściwe wspomnienie jest podobnie naznaczone truizmem. Z fizyki pamiętam jeszcze istnienie zjawiska dyfuzji, w której to, pardon my physics, cząsteczki uwolnione w miejscu X będą się mieszać z cząsteczkami już zastanymi. I może właśnie ten truizm wmieszany w moje wspomnienia festiwalowe nie wynika tylko ze zmurszałej już dłoni, która to pisze, ale cząsteczek twórczych, które te wspomnienia zainfekowały.

Jak to mówią osoby z zaburzeniem narcystycznym – fajnie, fajnie, ale pomówmy o mnie. Nie jestem z siebie zadowolony, podobnie ze swojej pracy. Z mojej obecności na tym festiwalu zaś w szczególności. Możecie myśleć, że był to dla mnie czas pełen zabawy i rozmów z fascynującymi ludźmi, ale w głębi czułem, że ostatecznie pieprzę jakieś głupoty trzy-po-trzy, usilnie starając się wyjść poza schemat, w schemacie jednak pozostając.

Początkowo myślałem, że to mój własny problem, wszak w owym czasie dotyczyło mnie to wszeteczne *Ubi sunt qui ante nos fuerunt?*, które dopada człowieka w odpowiednim wieku. Pomyślałem sobie, że nie rozmawiałem ciekawie, ani o niczym ciekawym. Nie popisałem się kontrowersyjną myślą, walcząc z kimś, kto ma definitywnie inne zdanie. Niemniej, jak to mówią osoby z zaburzeniami relacji o charakterze unikowym – to nie ja, to ty.

Wydaje się, a może nawet nie wydaje, wiem to, pamiętaj Kuba, trzeba twardo stawiać swoje zdanie, a nie jak, tego nie możesz powiedzieć, bo przecież nie je-

POMYŚLAŁEM SOBIE, ŻE NIE ROZMAWIAŁEM CIEKAWIE, ANI O NICZYM CIEKAWYM. NIE POPISAŁEM SIĘ KONTROWERSYJNĄ MYŚLĄ, WALCZĄC Z KIMŚ, KTO MA DEFINITYWNE INNE ZDANIE.

steś byle, tego nie można powiedzieć, i właściwie, tego nie można powiedzieć, bo tak naprawdę to, tego nie można powiedzieć.

Tak mniej więcej wyglądała moja bytność na tym festiwalu. Zgodnie jednak z teorią przestępczą z akapitu pierwszego, jak sądzę, być może, nasiąknęłam takową manierą.

Pomyślmy zatem o filmach, które widziałem, które zostały jakoś docenione. Oczywiście, wiedzieć musicie, że nie widziałem wszystkich, bo to było dla mnie fizycznie niemożliwe. Gdy nie było w tym mnie, oddawałem chętnie pałeczkę (tego też nie można powiedzieć) naszym fantastycznym redaktorkom, które silne i niezależne podołały zadaniu przed nimi postawionemu.





środowiska medialnego, gdzie ja jestem warszawskim słoikiem lewiczującym. Nawet lewiczującym niekiedy, ale tylko w szale twórczości, zatem nigdy.

Jaka jest tego konkluzja? Żadna. Przechodzimy teraz etap kopiowania Zachodniej etyki bezkrytyczności wobec niektórych kwestii, która na Zachodzie zdaje się mieć swój schyłek. Dodatkowo, jesteśmy w czasach podniosłych wartości narodowych, z uwagi na wojnę. To z kolei powoduje mętlik w głowie historycznymi doświadczeniami narodowego patriotyzmu i wspólnego działania wobec jednego złego (ze szczególną emfazą na Ruskich), które mamy we krwi. A etyka bezkrytyczna mówi nam, że patriotyzm to faszyzm, więc z bycia Polakiem można się cieszyć jedynie w skrytości i ze wstydem.

Nie będę się pechał zresztą tam, gdzie nie jestem potrzebny, jeszcze o taki ekshibicjonizm mnie nie poproszono.

Niemniej, wracając do wątku głównego, który lubi się gubić jak sens w scenariuszu (czemu oni podeszli do bramy i potem weszli do domu, żeby znowu wyjść z niego i próbować uciec?). Filmy festiwalowe wprawiły mnie w pewnego rodzaju zniechęcenie. Pomyślałem sobie bowiem tak – skoro mówimy o rzeczach ważnych i dobrych, podniosłych i wspaniałych, ale bez orzelka na piersi (zazwyczaj), to w takim razie mówimy o wartościach. A wartości trzeba sprawdzać. Bo co mi z tego, drogi kolego, artysto purytański, że mówisz mi coś o tym, że oto jest dobra rzecz, skoro ja nie wiem dlaczego? Skoro ja nie mogę tego zweryfikować? To jest chyba mój ogólny problem tegoroczny – państwo wychodzą z założenia, że to aksjomat, że to jasne i oczywiste, dobre i chwalebne, ale ja nie chodzę do kina, żeby posłuchać kaznodziei. Ja nawet nie chodzę do świątyni, żeby słuchać kaznodziei. Ogółem – nie jestem fanem tego, że opowiada mi się o tym, że coś jest transcendentnie jakieś, bo od razu nie dowierzam. Ja jestem od razu na nie. Jeśli mi się mówi, że jest tak, to od razu pytam – a może jest inaczej, bo taka jest moja pokrętna i niepokorna natura. I wydaje się, że tego rodzaju pytania zasługują na odpowiedzi. Ale jednocześnie wiem, w jakich czasach żyję. Nie zapomnę przecież nigdy, jak kiedyś ktoś obraził się na nas, za kilka słów krytycznych w stosunku do „dzieła” wielkopomnego. Nie zapomnę przecież jak przez kilka prowokacyjnych słów i niechęć wchodzenia w szczegóły zostałem włożony do słoika z nakrętką konserwatywną przez niektóre postacie ze



47



FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH

GDYNIA 12 – 17 | 09 | 2022

www.festiwalgdynia.pl

@FPFFGDYNIA

#47FPFF

Producent Festiwalu, Pomorska Fundacja Filmowa w Gdyni, dziękuje za pomoc w organizacji
47. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych następującym instytucjom i firmom:

ORGANIZATORZY



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



POLSKI
INSTYTUT
SZTUKI
FILMOWEJ



Stowarzyszenie
Filmowców
Polskich



PREZYDENT
MIASTA
GDYNI



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSPÓŁORGANIZATORZY



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY



MECENAS

PARTNERZY STRATEGICZNI

Mercedes-Benz
BMG Goworowski



Dr Irena Eris

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI

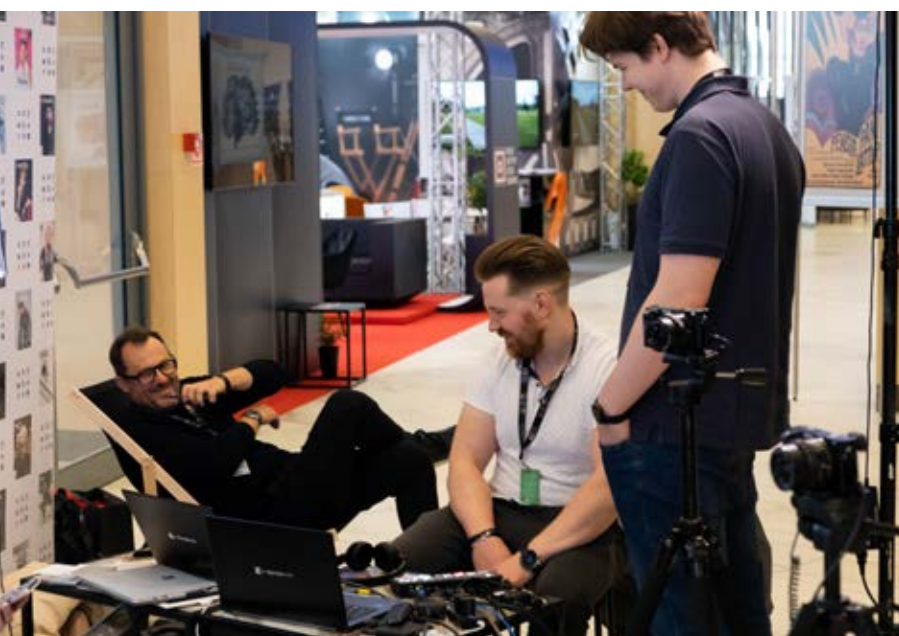


LOKALNI PATRONI MEDIALNI



PARTNER

any
where
platforma medialna



**JEŚLI CHCESZ
POGADAĆ
O PROBLEMIE
TO ZRÓB FILM
DOKUMENTALNY,
ZDAJE SIĘ, ŻE
FABUŁY MAJĄ
TROCHĘ INNE
POTRZEBY. TAKIE
JAK NP. FABUŁA.**

Druą kwestia, być może równie kontrowersyjna, a propos twórczości tegorocznej, jest następująca – powiedz mi proszę coś, czego nie wiem.

Powiedz mi na przykład o tym, że faktycznie jest kryzys klimatyczny, ale więcej. Powiedz mi o problemach kobiet, ale bardziej. Powiedz mi o znęcaniu się nad zwierzętami, ale głębiej. Co mi z tego, że przede mną zostanie postawiony problem w filmie fabularnym? Co to za pozytywistyczne żeromszczyzny? Niedługo będziemy tworzyć filmy, w których fabuła będzie antraktem pomiędzy kolejnymi felietonami publicystycznymi. Scenariusz będzie wyglądał mniej więcej tak:

Fade In: Marta spojrzała na morze.

GŁOS Z OFFU: Bałtyk rozpościerał się przed moimi oczami, jak wtedy, gdy byłam małą dziewczynką i jeździłam tutaj na kolonie. Ojciec pracował wtedy w jednym z pierwszych zakładów chemicznych w Polsce i dostawał dotacje. Z czasem zrozumiałam dlaczego mnie tam wysyłali. Pomyślałam wtedy o tych tysiącach litrów odpadów wylewanych do mórz i jezior. Jeśli chcę pomóc to wiem, że muszę wejść na stronę www.pomagam-bojestemszlachetnymczłowiekiem.pl. Wtedy zrozumiałam też, że chcę zrobić aborcję. Przypomniał mi się także numer do pogotowia aborcyjnego, czyli...

Jeśli chcesz pogadać o problemie to zrób film dokumentalny, zdaje się, że fabuły mają trochę inne potrzeby. Takie jak np. fabuła.

I ad hoc tego ostatniego. Bywa bowiem tak, że niekiedy twórcy wychodzą z jak-



POLSKI PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



Primavera Furniture
Warszawa

Galeria Nowa Praga
ul. Jagiellońska 82B
03-301 Warszawa
tel.+48 518 956 218
warszawa@primaverafurniture.pl



Primavera Furniture
Gdańsk

Galeria City Meble
al. Grunwaldzka 211
80-266 Gdańsk
tel.+48 532 207 932
gdansk@primaverafurniture.pl



Primavera Furniture
Szczecin

Galeria Top Shopping
ul. Hangarowa 13
70-767 Szczecin
tel.+48 501 833 514
szczecin@primaverafurniture.pl



Primavera Furniture
Fabryka

Barczewski Dwór 7
11-010 Barczewo
tel. +48 883 364 835
sklep@primaverafurniture.pl

że słusznego założenia, że starczy li tylko wspomnieć o WAŻNYCH SPRAWACH, by to usprawiedliwiało wszelkie niedoróbki warsztatowe albo wszechobecne lenistwo i brak budżetu na więcej dni zdjęciowych. Jest to zrobione na prostej zasadzie – dobra, nieważne, jest mniej więcej ok, ważny jest PRZEKAZ.

Jest to podobne do zachowania Amerykan-ki z Twittera, które w wieku 19 lat są w stanie

wykrzyknąć wszelkiego rodzaju imponderabilia o jakich słyszały w ciągu ostatnich dwóch miesięcy i przegadać profesorów zajmujących się tematem od 4 dekad, ale nie są w stanie napisać trzech zdań bez błędów gramatycznych.

Jeśli zatem – jb system oznacza również – jb przykładanie się do roboty to ja się z tego „jb” wypisuję. Postanawiam całować i pieścić system, kochając go i namawiając

na zmianę stylówki. Łobuz kocha przecież najmocniej.

Zresztą, wiecie jak to jest, najbardziej o zbrodniach kapitalizmu krzyczą osoby niejednorodnie osobowościowo, ale zgodne z tym, że niżej niż Gucci nie schodzą w kwestiach obuwia.

Oczywiście, ad vocem do łajzowatego zabezpieczenia się, by czasem myślał nie zapłodnić, słowem nie zranić, były również filmy dobre, wiele rozmów było ciekawych, a najwięcej smaku jest w polskim Polaku, bla, bla, oczywistości. Jestem Polakiem, nie mogę nie skupiać się na bolączkach, bo mi potem nieswojo przycinać na rodzaju ważonych pomidorów w biedrze. Ludzie!

Konkluzja zatem jest następująca, bo nie mogę krytykować bez przejścia ze świata deskrypcyjnego do preskrypcyjnego – win- cypj niuansu. Poproszę. Chętnie to zniosę, jeśli będę musiał trochę się nie po-zgadzać i poczuć nieswojo ze swoją stroną raz na jakiś czas. To potrzebne i ważne jak kradzież owoców za młodu. A także – work in progress jest fajne jak jesteś początkującym performerem i masz 16 lat, ale czasami może warto jednak wyprasować swoje myśli i formę. Tak tylko mówię, ale co ja wiem, podobno jestem kontekstem. Mówię zatem, czym jestem. II





TRYUMF KOŁORU

Arcydziela grafiki francuskiej z przełomu XIX i XX w.
z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie

10.09–11.12.2022

Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu
wt.–niedz. | g. 12–20 | ckzamek.pl

Fragment pracy: Henri de Toulouse-Lautrec (1864–1901)
Olivier Japonais, 1892/1893, Muzeum Narodowe w Krakowie

ORGANIZATORZY:



POZnań*

mnh
MUZEUM
NARODOWE
W KRAKOWIE

PATRONI MEDIALNI:

RMF
CLASSIC



Platforma
Medialna

inyour
pocket

@MOCNA

TRYUMF KOLORU



PIERRE BONNARD. LUCIEN PISSARRO. AUGUSTE RENOIR. HENRI DE TOULOUSE-LAUTREC. PAUL SIGNAC. ALFONS MUCHA. CO ICH ŁĄCZY? DZIEŁA MIĘDZY INNYMI TYCH WIELKICH TWÓRCÓW Z FIN DE SIÈCLE. KTÓRE STANOWIĄ PODWALINY SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ. BĘDZIE MOŻNA OGLĄDAĆ W CENTRUM KULTURY ZAMEK AZ DO GRUDNIA.

TEKST I ZDJĘCIA Mat. Prasowe

Jesień upłynie nam w atmosferze poszukiwań koloru i zagłębiania się w jego istotę. W przestrzeniach Zamku pokażemy ponad 100 prac graficznych wykonanych przez najwybitniejszych francuskich artystów z przełomu XIX i XX wieku, takich jak: Jules Chéret, Maurice Denis, Eugène Grasset, Henri Gabriel Ibels, Auguste Lepère, Pierre Puvis de Chavannes, Paul-Élie Ranson, Henri Rivière, Henri de Toulouse-Lautrec, Édouard Vuillard, Jacques Villon czy długo z Fran-

cją związanych: Georges de Feure, Alfons Mucha, Félicien Rops i Alfred Sisley.

Zbiór arcydzieł grafiki francuskiej, przechowywany na co dzień w Muzeum Narodowym w Krakowie, w większości pochodzący z kolekcji Feliksa Jasieńskiego (znakomitego kolekcjonera i mecenas sztuki), pozwoli prześledzić ewolucję zastosowania koloru w grafice, w której dotąd obowiązywał prymat czerni i bieli. Koniec wieku XIX we Francji przyniósł gwałtowny rozwój tej gałęzi sztuki, która często służyła w obowiązkowym reporterskim obowiązkowym

reklamowego apetytu, zyskała nowy wymiar i charakter. Nastąpił przełom – nie tylko kalendarzowy – który przyniósł sławę peintres graveurs (malarzom-grafikom) i nobilitację grafice jako dziedziny sztuki.

Wystawie towarzyszy bogaty program edukacyjny, na który składają się specjalnie przygotowane lekcje, spotkania, wykłady i warsztaty. Program zbudowany jest wokół zagadnienia koloru, jego istoty, historii i zastosowań. Podczas wykładów słuchacze i słuchaczki dowiedzą się więcej o kolorze

jako zjawisku występującym w przyrodzie, zgłębią tajniki pigmentów i ich wykorzystania w grafice przemysłowej. Ponadto poznają sposoby użytkowania koloru w kulturze masowej czy znaczenie poszczególnych barw w rozmaitych tradycjach świata. Nie zabraknie także opowieści o sposobach barwienia papieru podczas działań artystycznych i konserwatorskich.

Cykl warsztatów umożliwi osobom dorosłym i dzieciom wypróbowanie swoich umiejętności praktycznych – nauczymy się procesu tworzenia i przenoszenia grafik na różne materiały. Wyjaśnimy, czy kamień litograficzny może być kapryśny, jaki papier służy mu najlepiej oraz jaki charakter prac można uzyskać. Oprócz tego omówimy zasady działania poszczególnych elementów prasy drukarskiej, przyjrzymy się różnego rodzaju farbom oraz chemii niezbędnej dla całego procesu. Dodatkowo w ramach warsztatów sensualnych „Sztuka w ciemno” zbadamy jak przebiega doświadczenie dzieł impresjonistów i impresjonistek zmysłami innymi niż wzrok.

Wystawę można zwiedzać również z audioprzewodnikiem. Specjalnie nagrana ścieżka dźwiękowa przeprowadzi zwiedzających przez barwny świat arey dzieł grafiki francuskiej. II

➤ **SZCZEGÓŁY** dotyczące wystawy, programu edukacyjnego, zwiedzań, terminów i cen biletów znajdują Państwo na www.ckzamek.pl

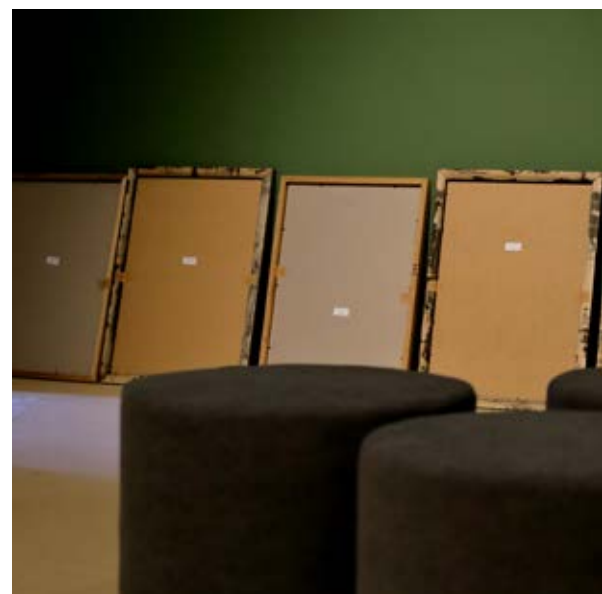
➤ **10.09–11.12.2022**

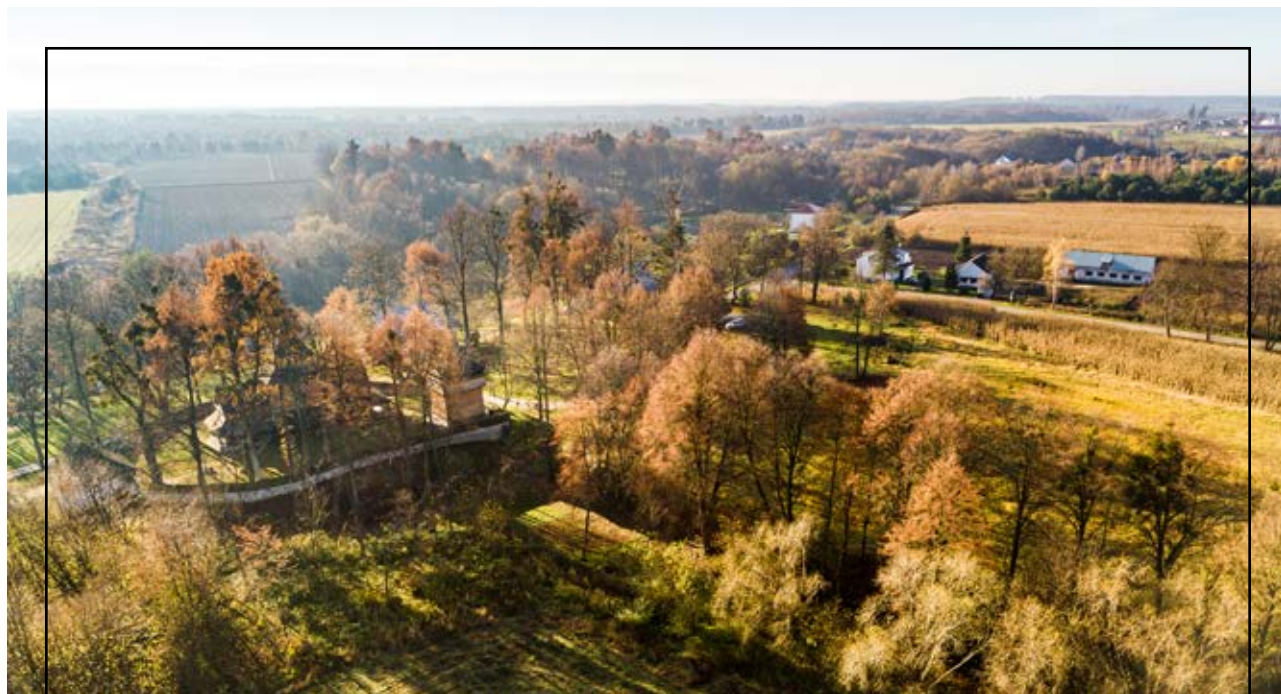
Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu

bilety: 25 (n), 20 (u) i 15 (g)

➤ **KURATORKA WYSTAWY:** Krystyna Kulig-Janarek | Muzeum Narodowe w Krakowie

PODCZAS WYKŁADÓW SŁUCHACZE I SŁUCHACZKI DOWIEDZĄ SIĘ WIĘCEJ O KOLORZE JAKO ZJAWISKU WYSTĘPUJĄCYM W PRZYRODZIE, ZGŁĘBIĄ TAJNIKI PIGMENTÓW ...





JESIEŃ NA PODKARPACIU CO WARTO ZOBACZYĆ?

LETNI SEZON ZA NAMI. A NA HORYZONCIE WIDAĆ JUŻ POLSKĄ, ŻŁOTĄ JESIEŃ. CO TO OZNACZA? SZLAKI TURYSTYCZNE NIE BĘDĄ TAK OBLEGANE JAK W WAKACYJNYCH MIESIĄCACH. W LASACH SPOTKAMY POSZUKIWACZY KOLOROWYCH LIŚCI I GRZYBÓW. A PODKARPACKIE KRAJOBRAZY POWOLI BĘDĄ SIĘ ZAMENIAĆ W MALARSKIE DZIEŁO MATKI NATURY. WCZESNA JESIEŃ TO IDEALNY MOMENT NA TO, ŻEBY WYBRAĆ SIĘ NA PODKARPACIE I SKORZYSTAĆ Z UROKÓW TAMTEJSZYCH OKOLICZNOŚCI PRZYRODY, KTÓRE NIE MAJĄ SOBIE RÓWNYCH.

TEKST I ZDJĘCIA Mat. Prasowe

Oczywiście województwo podkarpackie to nie tylko zapierające dech w piersiach widoki Bieszczad i Beskidu Niskiego – to także miejsce, które kryje w sobie wiele tajemnic, niesamowitych historii, kultury i folkloru. W żadną inną porę roku nie doświadczymy ich tak intensywnie, jak właśnie przez najbliższe jesienne miesiące. Podziemia miasta sprzed kilkuset lat, nietypowe malowidło w zabytkowym kościele czy nietuzinkowa turystyka, opierająca się na szukaniu skarbów lasów lub kosztowania trunków, niekoniecznie kojarzących się z tą częścią Europy. Te i wiele innych atrakcji czeka na nas na Podkarpaciu – niektóre z nich dostępne są przez cały rok, jednak wczesnojesienna aura sprawia, że doświadcza się ich dwa razy intensywniej.

WINO NIE TYLKO DLA KONESERÓW

Zwiedzanie lokalnych miejscowości, odkrywanie nieoczywistych zakamarków Polski oraz turystyka nastawiona na regionalność i slow life staje się coraz bardziej popularna. Turyści coraz częściej stawiają na jakość swojej podróży, a często





nawet i tematyczne podejście. Jedną z takich form turystyki „z tematem przewodnim” jest enoturystyka, czyli zwiedzanie, podczas którego przewodnikami są polscy winiarze. Wcale nie trzeba jechać do Francji czy Węgier, by skosztować wybornych win i regionalnych specjalistów w pięknych okolicznościach przyrody – region Podkarpacia także może pochwalić się sporą ilością winnic oraz winiarni, które wcale nie odbiegają od swoich zachodnich sąsiadów.

Jednym z obowiązkowych szlaków każdego entuzjasty enoturystyki jest Karpacki Szlak Wina, który swoim zasięgiem obejmuje prawie 30 winnic z Podkarpacia i Słowacji. To oczywiście nie wszystko – Podkarpacie jest regionem, w którym winiarstwo rozwija się w zawrotnym tempie. Gospodarze, oprócz podglądnięcia ich pracy i degustacji win, często oferują również bazy noclegowe oraz różne regionalne przysmaki i dania lokalnej kuchni. Wszystko to w otoczeniu pięknych widoków tego województwa. Warto wybrać się tam właśnie teraz – wczesna jesień to intensywny czas dla winiarzy, czyli winobranie. W najbliższych tygodniach w winnicach będzie można spróbować także młodego wina, które nie zostało jeszcze poddane procesowi starzenia.

WYCIECZKI Z TAJEMNICĄ W TLE

Skoro mowa o nietypowych trasach turystycznych, nie sposób nie wspomnieć o podziemniach stolicy województwa podkarpackiego. Oddane po remoncie na początku tego roku, Rzeszowskie Piwnice to interaktywna instytucja kultury, która łączy w sobie długą historię miasta z nowoczesnymi rozwiązaniami i technologią. Rzeszowskie Piwnice to aż cztery różne strefy, usytuowane na różnych kondygnacjach. Piwnice połączone korytarzami, dwa różne sposoby zwiedzania (multisensoryczny i tradycyjny) i wiele tajemnic rzeszowskich kamienie sprzed kilkuset lat – warto wybrać się tam późnym, jesiennym popołudniem, by poczuć odpowiedni klimat.

Podkarpackie jesienią to jeden z najbardziej tajemniczych regionów w Polsce. Dzięki terenowi, nieistniejącemu już wioski czy pozostałości po pradawnych, pogańskich miejscach kultu. Na tym polega urok tego miejsca – niesamowite historie i opowieści można odkryć w najmniej oczywistych miejscach. Jednym z nich jest nietypowa postać ukryta pod amboną w Kościele parafialnym św. Stanisława i św. Wojciecha we wsi Poręby Dymarskie. Ten zabytkowy kościół z XVII wieku może pochwalić się pięknymi polichromiami. Jedną z nich przedstawia, co niespotykane, wizerunek diabła. I to nie było jakieś, a Tutivillusa. Wyposażony w pióro i pergamin miał zapisywać grzechy wiernych i pilnować, by nie rozmawiali w trakcie nabożeństw. Tutivillus z Poręb Dymarskich jest jed-

nym z niewielu zachowanych wizerunków tej postaci nie tylko w Europie, ale na świecie.

NATURA W KOLORACH JESIENI

Spokój na ścieżkach, zapach grzybów i mokrych liści, delikatne słońce i chłodny wiatr – tak można opisać pierwsze jesiennie dni na Podkarpaciu. Coraz mniej światła słonecznego i rozkład chlorofilu w liściach sprawiają, że wzgórze Bieszczad i Beskidu Niskiego mienią się odcieniami ciemnej zieleni, czerwieni, żółci, brązu i złota. Nigdzie indziej nie doświadczy się polskiej złotej jesieni tak bardzo, jak właśnie w tamtym rejonie. Profesjonalni fotografowie, ale również amatorzy i miłośnicy zdjęć natury, chwytają wówczas za aparaty i ruszają na wyludniane szlaki w poszukiwaniu najpiękniejszych widoków. Tych podobno najlepiej szukać w okolicach Poloniny Wetlińskiej i Doliny Sanu.

Jesień to oczywiście nie tylko kolorowe liście i zapierające dech w piersiach widoki – wędrując po podkarpackich lasach warto także patrzeć pod nogi. Od połowy września można bowiem znaleźć już sporo grzybów, od maślaków, przez borowiki i koźlarze, aż po prawdziwki. Jesienna pogoda sprzyja pojawianiu się coraz więcej ilości grzybów, więc sezon na grzybobranie można uznać za otwarty. Grzybiarze będą ich szukać w podkarpackich lasach aż do pierwszych przymrozków. Gdzie najlepiej wybrać się na grzybobranie? Podobno największe okazy można znaleźć w okolicach gminy Baligród. II





„SETKI POWODÓW” JUŻ OTWARTE.

TO NOWY LOKAL W WARSZAWIE
Z MUZYKĄ NA ŻYWO, JEDZENIEM
I KOKTAJLAMI

RENI JUSIS. BEATA ORBIK I GNIEWOMIR TOMCZYK Z PROJEKTEM HOUSE BAND TO LISTA ARTYSTÓW. KTÓRZY ZAGRALI NA OTWARTCIU NOWEGO BARU „SETKI POWODÓW” W WARSZAWSKIM KONESERZE. MOCNY AKCENT NA OTWARTCIU 16 WRZEŚNIA TO ZAPOWIEDŹ PROGRAMU TYGODNIA W SETKACH POWODÓW. KAŻDY CZWARTEK TO KONCERT ZESPOŁU GNIEWOMIR TOMCZYK BAND I JEGO GOŚCI SPECJALNYCH. KAŻDA SOBOTA TO MUZYKA NA ŻYWO NA SCENIE BARU.

TEKST I ZDJĘCIA Mat. prasowe

CO JESZCZE WYJĄTKOWEGO ZNAJDZIECIE W BARZE SETKI POWODÓW?

W przypadku tego miejsca określenie bar należałoby uzupełnić o słowo „comfort”. To nowoczesny, energetyczny lokal, przyjazny i otwarty na każdego gościa. Taki, do którego warto wybrać się zarówno na randkę, jak i na piątkowy wypad ze znajomymi. Wyjątkową atmosferę tworzą tu przytulne kanapy, barwne neony, scena muzyczna lokalu, ale przede wszystkim ludzie.

Chcemy, aby każdy czuł się w Setkach jak „u siebie”, to miejsce pełne naturalności i swobody w byciu sobą, każdy jest tutaj mile widziany. Możesz ubrać się jak chcesz,

przyjść z kim chcesz, bo wszyscy razem tworzymy atmosferę tego miejsca – mówi Piotr Milczarek, Manager baru.

Piątkowy, inauguracyjny koncert był pierwszym z wielu wydarzeń muzycznych w „Setkach Powodów”. Kalendarz imprez jest zapelniony na kilka miesięcy wprzód. Wśród zaproszonych znajdziemy artystów z Polski i zagranicy, ale także tych stawiających swoje pierwsze sceniczne kroki. Soliści, instrumentalni, DJ-e i nie tylko. Lokal ma także swój stały skład artystów-rezydentów, którzy będą grali w nim regularnie.

Stworzyliśmy miejsce, w którym zawsze coś będzie się działo. Nazwa lokalu nie wzięła się znikąd. Weekend w Setkach

Powodów zaczynał się będzie już w czwartek, w cyklu Muzyczne powody co tydzień zapraszamy na biletoowane, kameralne, wyjątkowe spotkania ze znanymi artystami. Po koncercie, cytując klasyka, jam session do rana. Scena będzie żyła także w każdą sobotę, nieco bardziej alternatywnie, dopuszczając do głosu również młodych twórców. Setki Powodów ze swoją naturą są odpowiedzią na potrzebę, która po trudnym czasie pandemii, tkwi w nas wszystkich – spędzania czasu w gronie znajomych, zawierania nowych znajomości, spotykania ciekawych ludzi, wzajemnego inspirowania i dzielenia nie tylko pomysłami. Tak też zostało opracowane menu kuchni i baru. Koncept jest nowatorską formułą: czas od zamówienia do jego otrzymania został maksymalnie ograniczony tak, aby najwięcej czasu poświęcić osobom, z którymi do nas przyszedłeś – dodaje Piotr Milczarek, Manager Baru

W ofercie znajdziemy m.in. koktajle z nalewaka typu Porn Star Martini albo Espressotini, premade’y i zabutelkowane drinki typu ready to drink – Old Fashioned czy Negroni. Nie zabraknie także propozycji bezalkoholowych.

Za menu typu sharing-food odpowiada Michał Bryś, znany szef kuchni i restaurator, prowadzący program „Hell’s Kitchen. Piekielna Kuchnia”.

Znalazłbym pewnie setki powodów, żeby zaprosić Państwo do odwiedzenia Setek Powodów, ale moim ulubionym jest zdecydowanie to, co wychodzi z kuchni. Proponowane przeze mnie menu zawiera klasyczne pozycje z nowoczesnym twistem w wersji dla jednej osoby lub dla grupy. Menu będzie zmieniało się wraz z porami roku, zawsze będzie przygotowane wg moich autorskich receptur na najwyższej jakości produktach takich jak chleb na zakwasie czy sery zagrodowe – opowiada Michał Bryś, autor menu.

Setki Powodów to lokal bardzo instagramowy. Pełno tu neonów, ciekawych treści, na ścianach znajdziemy pełne koloru obrazy Joanny Szumskiej.

Ciekawostką jest także neon na jednej z głównych ścian baru. Kolorowy napis „Moi ludzie” włącza się dopiero gdy... no właśnie, kiedy? Warto przyjść i sprawdzić osobiście. „Setki Powodów” mieszczą się na parterze Muzeum Polskiej Wódki przy Placu Konesera 1 w Warszawie. Wejście dostępne jest z zewnątrz oraz od strony muzeum.

► GODZINY OTWARCIA:

Poniedziałek - nieczynne

Wtorek - środa: 12:00 - 00:00

Czwartek - sobota: 12:00 - 02:00

Niedziela: 12:00 - 21:00



MUZEUM POLSKIEJ WÓDKI

JEDEN BUDYNEK, WIELE MOŻLIWOŚCI

MUZEUM • EVENTY • BARY • SZKOLENIA



AKADEMIA POLSKIEJ WÓDKI



ALEMBIK

— SKLEP —



ROZKWITAJĄCY ŚWIAT

PEŁEN RÓŻNORODNOŚCI

KAMPANIA MODIVO NA JESIEŃ-ZIMĘ 2022/23

MODIVO W SWOJEJ NAJNOWSZEJ KAMPANII NA JESIEŃ-ZIMĘ 2022/23 STAWIA NA NEOKOLEKTYWIZM. ZRÓWNOWAŻONĄ MODĘ ORAZ BYCIE RAZEM. MODNE STYLIZACJE. ROZTAŃCZENI BOHATEROWIE SPOTU. ZASTOSOWANIE NAJNOWSZYCH TECHNOLOGII ORAZ FUTURYSTYCZNE ELEMENTY NA TLE SUROWEGO KRAJOBRAZU – NAJNOWSZY SPOT MODIVO ZDECYDOWANIE SIĘ WYRÓŻNIA.



MODIVO w kampanii na jesień-zimę 2022/2023 pokazuje dalszą część swojej opowieści o nasyconym kolorami świecie. Tym razem dodatkowo wzbogaca ją o wzory będącymi metaforą wzajemnego oddziaływania na siebie ludzi, których poznajemy każdego dnia, tego jak wpływamy na siebie nawzajem, a jednocześnie na otaczające nas środowisko. To trzecia odsłona historii, mającej na celu podkreślenie tego, jak ważny jest człowiek oraz bycie razem. W sześćdziesięcioszekundowym spocie nasyconym technologią, innowacyjnym i pierwszy raz użytym w fashion – motion capture, tańcem współczesnym oraz inspirującymi trendami zobaczymy marki, które tworzą w duchu mody zrównoważonej.

Najnowsza kampania to domknięcie historii wprowadzającej Klienta do świata MODIVO i zapoznającej z wartościami brandu, które opierają się na wyrażaniu siebie poprzez modę, technologii ułatwiającej codzienność oraz odpowiedzialnym działaniem w poszanowaniu środowiska. W spocie jednoznacznie wybrzmiewa neokolektywizm, otwartość na drugiego człowieka, chęć wzajemnego wspierania się, potrzeba wspólnoty i przynależności oraz poczucie odpowiedzialności za naszą planetę. Marka nie mówi o tym wprost, ale poprzez metaforę – zastosowane w obrazie wzory "wędrują" z postaci na postać. W ten sposób podkreślony został ogromny wpływ jaki mamy na siebie wzajemnie oraz jak znaczący ślad po sobie zostawiamy w drugim człowieku. Te wzory przekazywane sobie przez ludzi ostatecznie wzbogacają świat stając się śladem, jaki po sobie zostawiamy.

**BYCIE SOBĄ ORAZ DAWANIE
SIEBIE W CZYSTEJ POSTACI,
SPRAWIA ŻE, ŁATWO
WYSYŁAMY SYGNAŁ
I NAWIĄZUJEMY RELACJE.
POTRZEBUJEMY LUDZI,
A TAKŻE CHŁONIEMY
SIEBIE WZAJEMNIE.**





Bycie sobą oraz dawanie siebie w czystej postaci, sprawia że, łatwo wysyłamy sygnał i nawiązujemy relacje. Potrzebujemy ludzi, a także chłonimy siebie wzajemnie – to było dla mnie najważniejsze do uchwycenia. Mamy do czynienia z czymś znaczącym, przez co możemy mieć realny wpływ na zmianę zachowań – mówi Aleksandra Szol, dyrektor e-commerce & marketingu & kreatywny & private labels MODIVO.

W spocie ważną rolę odgrywają rośliny, które wyrastają na surowych wzgórzach. To dzięki wrażliwości, relacjom, dobrym emocjom, budowaniu wspólnoty oraz dobrej energii “ubarwiamy” i zapełniamy świat metaforycznymi kwiatami oraz wzbudzamy go do życia.

Stylizacje zaprezentowane w spocie oraz na zdjęciach to symbioza najświeższych trendów z ponadczasową bazą. To połączenie w prosty sposób umożliwia wyrażanie siebie oraz własnego, indywidualnego stylu. W propozycjach MODIVO na jesień i zimą znalazły się monochromatyczne total looki – dużo beżów oraz kremów i nasyconych czerwieni. Mają nas otulać i dodawać ciepła. W ofercie nie brakuje zimowych puchówek, mięsistych swetrów, czy stylowych marynarek. Wspaniale sprawdzą się w wielowarstwowych stylizacjach, w wersji eleganckiej, czy casualowej.

Spot MODIVO promujący kampanię na jesień-zimą 2022/2023 podobnie jak ostatni będzie dystrybuowany w telewizji komercyjnej na polskim, bułgarskim, greckim oraz rumuńskim rynku, a także w mediach internetowych we wszystkich 17 krajach europejskich, na których marka jest dostępna.

Najnowszy spot oraz backstage z powstawania kampanii naszego partnera MODIVO możecie zobaczyć także w naszych social mediach. Całkiem niedawno mieliśmy także okazję porozmawiać z samą Aleksandrą Szol. Rozmowę zobaczycie i poczytacie tutaj: <https://anywhere.pl/107980/aleksandra-szol-filozofia-mody/> ||



MODIVO

JESIENÍ / ZIMA

SPRAWDŹ

W — TRA SIE —



PRZEBODŹCOWANIE. STAN, KTÓREGO DOŚWIADCZA WIELE Z NAS. WPATRUJĄC SIĘ CIĄGLE W KOLOROWE OBRAZKI NA NASZYCH SMARTFONACH, LAPTOPACH I TELEWIZORACH. ZAZWYCZAJ WE WSZYSTKIE JEDNOCZEŚNIE. TO TA CIĄGŁA POTRZEBA BYCIA PODŁĄCZONĄ DO DOPAMINOWEJ KROPLÓWKI. DO NOWYCH WRAŻEŃ. ŚWIEŻYCH EMOCJI. I OSTATECZNIE. TAK JUŻ ZUPEŁNIE PRYWATNIE DLA MNIE. PRZEBODŹCOWANIE SPRAWIA, ŻE CIĄGLE GDZIEŚ GONIĘ. I O TYM BĘDZIE TEN TEKST.



**KAROLINA
KOŁODZIEJCZYK**

SPOKÓJ

Mój organizm przyzwyczał się do stałej dawki nowych bodźców. Podobno to zaczęło się już w dzieciństwie, kiedy do naszego domu wpadało dużo ludzi, a ja byłam otoczona coraz to nowymi zabawkami i twarzami. To początkowo, z pozoru niegroźne przebodźcowanie na wyższy poziom wyniosły social media.

Wszyscy znamy ten mechanizm i nie ma co dłużej nad nim rozwodzić. Pewnie też chcielibyście choć na moment przenieść się

do ery, kiedy nie mierzyliśmy swojej wartości lajkami, ale stworzenie kapsuły czasu wciąż przed nami. Potrzeba doświadczania nowych wrażeń, a jednocześnie ucieczki od świata online, przejawia się u mnie w byciu w drodze.

Tydzień ciągle w jednym mieście? Nuda, zaczyna mi odbijać. Muszę zaraz kogoś odwiedzić, zabookować bilety lotnicze, skoczyć na koncert do innego miasta. Śpię więc po cudzych kanapach, samochód nierzadko robi mi za garderobę, a pociąg okazuje się świetnym miejscem pracy. Tak funkcjonuję od kilku lat i tylko w tym trybie potrafię znaleźć (pozorny?) spokój.

SAMOPOZNANIE

A przy okazji w drodze szukam też trochę siebie. Odkrywam miejsca, w których mogłabym mieszkać i fantazjuję o innych scenariuszach życia. Poznaję osoby tak odmienne od tych, które spotykam na co dzień na wrocławskich ulicach. Zaczynam uprawiać nowe sporty i tańczyć do innej muzyki.

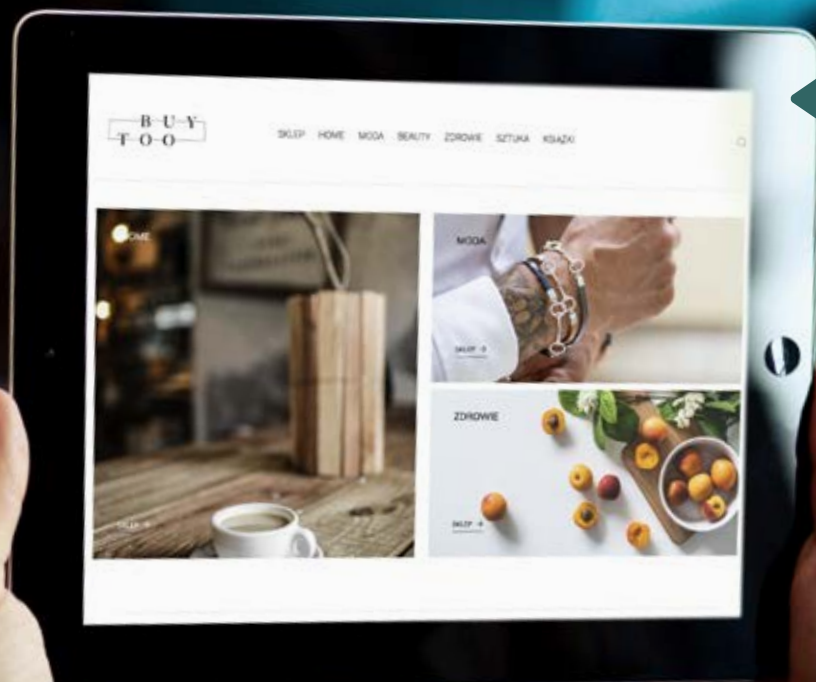
Nowe miejsca mnie zmieniają i pozwalają definiować siebie na nowo. W podróży wy-

daje się sobie tą lepszą sobą - zabawniejszą, bardziej otwartą, wyluzowaną. Co ciekawe, w takich warunkach często też zwyczajnie lepiej mi się myśli, a więc i moja kreatywna robota robi się jakby łatwiejsza. Potrafię skupić się w największym chaosie - na lotniskach, w gwarnej kawiarni czy zonglując torbami z zakupami w tramwaju. To po raz kolejny utwierdza mnie w przekonaniu, że zmiana leży w mojej naturze. A czy powinniśmy się swojej naturze sprzeciwić?

UCIECZKA

Gdy myślę o byciu w tracie, dopada mnie jednak przypuszczenie, że ta potrzeba nowych wrażeń, to wyświechtane przebodźcowanie, to tylko zasłona dymna. Prawdziwym powodem może być to, o czym już wspominałam - ucieczka. Cienka jest granica między tym słynnym cieszeniem się życiem, podróżowaniem i nieustanną celebrowaniem a właśnie ucieczką przed dorosłością.

W końcu w podróży dużo bardziej liczy się tu i teraz, a dalekosiężne plany zawodowe, remont mieszkania czy codzienne pielęgnowanie relacji z ludźmi schodzą na dalszy plan. To pierwsze zastępują pojedyncze zlecenia, to drugie można zamienić na kampera, to trzecie pochłaniają przelotne znajomości. Czyli wciąż nowe miejsca, ludzie, doświadczenia. I chciałabym zostawić Was z jakimś wnioskiem, ale moja głowa wydaje się też być w ciągłej trasie i bujać się pomiędzy "ustatkuj się" a "żyj przyjemnościami". Po to się chyba ma jednak te dwadzieścia parę lat, żeby trochę pobłądzić. A więc błądź i z tym akurat radzę sobie świetnie. II



**SKŁEP
INTERNETOWY**
stworzony
specjalnie
dla przyjaciół
anywhere.pl

any
where
pl

B—U—Y
T—O—O



DOTS METAL

Przyjmując zabawne podejście do konwencjonalnego wieszaka, Dots Metal wprowadza nowoczesny i industrialny akcent do każdego przedpokoju, sypialni lub kuchni, a także projektów związanych z hotelarstwem i miejscem pracy. Łącz kolory i rozmiary, aby uzyskać wyjątkowy efekt. | Cena: 315 zł



Esencja kwiatowa 30ml

Wieloskładnikowa esencja wodna do twarzy (na dzień i/lub na noc) zawierająca komórki macierzyste z orchidei oraz naturalny kolagen. Dzięki zawartości wysokoskoncentrowanych składników odżywczych, skutecznie stymuluje odnowę komórkową. | Cena: 129 zł



Radosna książka

Jeśli jesteś i czujesz, ale brakuje Ci życiowej witaminy D, przeczytaj jak zdobyły ją inne kobiety. Takie jak ty. Wejdź w świat radości i częstuj się do woli. Zbierz inspirację, zgarnij przepis i ugotuj radość po swojemu. | Cena: 30 zł

więcej na

buytoo.pl

any
where ^{pl} | FOR HER



Fot: Clarisse Meyer / unsplash.com

TEMATY

KTÓRYMI CHCEMY
SIĘ DZIELIĆ

HAREM METAFIZYCZNY

CZYLI O WITKACYM U MAŁGORZATY CZYŃSKIEJ



KILKA LAT PO PREMIERZE KSIĄŻKI KOBIETY WITKACEGO. MAMY WZNOWIENIE PUBLIKACJI. OPATRZONE INNYM TYTUŁEM – WITKACY I KOBIETY. NIUANS TEN WSKAZUJE NA PRZENIESIENIE ŚRODKA CIĘŻKOŚCI CAŁEJ HISTORII. I TAK – ZAMIAST GŁOSU ODDANEGO KOBIETOM, KTÓRE MOGĄ WYJŚĆ Z CIEŃ SWOJEGO KOCHANKA – MAMY POWRÓT DO PRÓBY BIOGRAFIZACJI I OBRAZ RELACJI DAMSKO-MĘSKICH WITKIEWICZA. Z JAKIM REZULTATEM? O NOWYM WYDANIU NAKŁADEM 'MARGINESÓW' W KILKU SŁOWACH PONIŻEJ.

TEKST Alicja Kubów ZDJĘCIA Mat. Prasowe

Witkacego chyba nikomu przedstawiać nie trzeba. Wielość publikacji, która ukazała się na jego temat, począwszy od analiz Jana Błotnickiego i biografii Janusza Deglera, przez fragmenty w książkach Sławomira Kopera, po teksty krytyczno-literackie, tylko dowodzi, że zainteresowanie artystą nie maleje i ciężko powiedzieć na jego temat coś więcej. I choć wiele na temat biografii Witkacego dowiedzieć możemy się z lektu-

ry zachowanych i opublikowanych listów do żony i przyjaciół – częstokroć spotkać można nowe opracowania dotyczące życia „wariata z Krupówek”.

Tym razem mamy do czynienia z próbą uchwycenia rysu biograficznego autora Nienasyceńca poprzez sportretowanie sylwetek bliskich mu kobiet. I choć potencjał na opowiedzenie historii kobiet Witkacego jest duży, to w tym przypadku, tak jak i w ży-

ciu Witkacego przeważnie schodzą one na dalszy plan, by zostawić przestrzeń (której tak bardzo potrzebuje) dla jednego cesarza „Zjednoczonej Witkacji”.

Trudność w lekturze sprawia kolejność rozdziałów, która wydaje się nie mieć specyficznego klucza. Jak w przypadku poprzednich książek Czyńskiej każdy rozdział poświęcony był innej kobiecie z obrazu mistrzów, tak w tym – autorka śledzi oś życia Witkacego i stara się chronologicznie opisać zarówno jego erotyczną biografię, jak i sportretować kolejne kobiety się w niej pojawiające. W związku z tym do żony Witkacego, Jadwigi Unrug, powracać będziemy nie tylko na początku, ale również na końcu książki, a niektóre cytaty czy sformułowania pojawią się podczas lektury nie raz. Wprowadzić to może nieco chaosu w zrozumieniu postaci Witkacego (tym, którzy tego artysty jeszcze nie znają) oraz tego, jak wątki biograficzne wpłynęły na jego twórczość. Rzeczywiście – Czyńska wielokrotnie wspomina o tym, że postaci z życia twórcy mają swoich odpowiedników, inspirowani są realnymi osobami z jego otoczenia. Wspomina również, że Witkacy wielokrotnie się od tych zabiegów odżegnywał.

Obok wyraźnie wybrzmiewającego głosu twórcy i stwórcy, pojawiają się fragmenty listów, pamiętników i wypowiedzi udzielonych przez osoby z otoczenia Witkacego. Dzięki temu z łatwością przeniesiemy się do czasów dwudziestolecia międzywojennego i odkryjemy świat bohemy artystycznej spotykającej się na podwieczorkach u Żeleńskich, czy w Antałówce w Zakopanem. Ducha epoki nie można książce odebrać, lista bibliograficzna imponuje różnymi pozycjami, wśród których znajdziemy wspomnienia Ireny Krzywickiej, Jadwigi Unrug, listy wymieniane przez Witkacego z przyjaciółmi, czy przede wszystkim z Niecezką.

I tak jak pierwszy tytuł książki Czyńskiej na celu mógł mieć oddanie głosu jego kobietom i opowiedzeniu ich historii, tak drugie wydanie nie pozostawia złudzeń. Po raz kolejny wspomnienia, zapiski i korespondencja służą zrozumieniu, kim był Witkiewicz-człowiek. Zadanie trudne, bo już postać Witkacego-twórcy stawia wiele znaków zapytania i kreuje pole do szerokiej interpretacji. Jak patrzeć na Witkacego-człowieka? Kochać go bezgranicznie, jak wiele z jego kobiet, czy traktować z pobłażliwością, jak wiele osób z jego otoczenia? Z fragmentów umieszczonych w książce wyłania się obraz Stanisława Ignacego Witkiewicza: kochanka, wrażliwca, pogrążonego w szaleństwo, rozpacz i depresji artysty, którego ocenę autorka pozostawia czytelnikowi – i albo nas zniechęci, albo wpadniemy po uszy w chęć zgłębiania witkacologii. ■

#DziewczynaZrobila:



KASIA WRONA I JEJ MAKE-UP MANUFACTURE ACADEMY

SZTUKĘ MAKIJAŻU KASIA OPANOWAŁA DO PERFEKCJI. NIE MA W TYM PRZESADY. BO UCZYŁA SIĘ OD NAJLEPSZYCH I PRACOWAŁA Z NAJLEPSZYMI. TERAZ – W SWOJEJ MAKE-UP MANUFACTURE ACADEMY – PRZEKAZUJE ZDOBYTĄ WIEDZĘ I DZIELI DOŚWIADCZENIEM Z INNYMI. BRANŻA BEAUTY NIE MA PRZED NIĄ ŻADNYCH TAJEMNIC. RAZEM Z JULIĄ TROJANOWSKĄ SZUKAJĄ ODPOWIEDZI NA WIELE PYTAŃ: MAKIJAŻ JEST SZTUKĄ. CZY MOŻE JEDNAK RZEMIOSŁEM? KTO (LUB CO) WYZNACZA OBECNE TRENDY W MAKE-UPIE I CZY W OGÓLE O TAKICH TRENDACH MOŻNA MÓWIĆ? CZY MAKIJAŻ I SOCJOLOGIA IDĄ ZE SOBĄ W PARZE? I NAJWAŻNIEJSZE – JAKĄ ROLĘ MAKIJAŻ PEŁNI W XXI WIEKU?

TEKST Julia Trojanowska ZDJĘCIA Mat. Prasowe

Julia Trojanowska· Zadam na początek być może głupie pytanie – czy makijażu można się nauczyć?

Kasia Wrona· Jako osoba pracująca z różnymi studentami widzę, jaką trudność lub łatwość sprawia nauka makijażu. Pracuję zarówno na uczelni wyższej, czyli mam do czynienia ze studentami kosmetologii, jak i w placówkach artystycznych – tam przychodzą osoby, które chcą stricte nauczyć się makijażu. W przypadku nauki „dla każdego”, to nie zawsze jest takie proste – są osoby, które mają talent i uczą się od razu. Makijaż jest silnie związany z naszymi zdolnościami manualnymi. Są takie osoby, którym początkowo idzie to trochę gorzej – wymagają więcej pracy i uwagi. Nie wydaje mi się, żebym w trakcie mojej edukacyjnej kariery spotkała osobę, która nie potrafiłaby nauczyć się makijażu. Czasami wymaga to po prostu więcej pracy. I ja byłam właśnie taką osobą. Mimo że mam zdolności manualne, to szło mi na początku opornie. Moja kreatywność bardziej mi przeszkadzała niż pomagała. Jak najbardziej każdy może się nauczyć makijażu – kwestia czasu, predyspozycji i determinacji.

Wspomniałaś o swojej karierze w edukacji – od czego zaczyna się taka nauka?

Dobra nauka makijażu zaczyna się od podstaw – od pielęgnacji skóry i jej przygotowania, rodzaju cery. Te rzeczy musi znać każdy wizażysta. Problem leży w tym, że w trakcie pracy czy natłoku informacji w social mediach, zapominamy o tych kluczowych kwestiach. Często zaczynamy też zajęcia od historii makijażu. Próbuję uświadomić studentów dlaczego w ogóle tu są i jak to się stało, że makijaż funkcjonuje w przestrzeni społecznej, bo to kiedyś wcale nie było takie oczywiste. Wtedy poznajemy też polskie tuzy makijażu, o których niestety mówi się bardzo mało. Raz w dziesięcioosobowej grupie żaden ze studentów nie wiedział, że Max Factor był Polakiem, że stworzył słowo makijaż, że był laureatem Oscara. Wychodzimy więc od historii i następnie zajmujemy się współczesnym makijażem.

To fascynujące, że historia makijażu wpływa na to, czego uczy się dzisiaj. Czy techniki wypracowane setki, czy nawet tysiące lat temu mają przełożenie na to, jak wygląda sztuka makijażu współcześnie?

Zdecydowanie tak. Często nie jesteśmy świadomi tego, jaką ważną rolę w społeczeństwie pełnił i w dalszym ciągu pełni makijaż. Elementy makijażu występowały już w prehistorii, a przez kolejne lata sztuka makijażu ewoluowała. Jednymi z pierwszych były makijaże plemienne,

ale skupiając się na tym co bardziej współczesne, to cały XX wiek był rozkwitem technik makijażowych. Makijaż w latach 20. kojarzono głównie z wynalazczością. L'Oréal w Paryżu był jednym z pierwszych przedsiębiorstw, które wdrożyło profesjonalną linię produkcyjną dla drobnych produktów. Kilka lat temu fascynowaliśmy się makijażem typu cut crease – ta technika pochodzi ze starożytnego Egiptu. Wystarczy wybrać się do jakiegoś muzeum, na przykład do Luwru, gdzie mamy cały dział dotyczący urody i kosmetyków. Z makijażem jest trochę jak z modą – to wraca, ale w trochę innym wydaniu. Makijaż jest jeszcze trochę bagatelizowany. Coraz więcej mówi się o ubiorze i jego historii, a o make-upie zapominamy. Myślę, że warto byłoby poświęcić więcej czasu w przestrzeni publicznej, bo dotyczy codzienności 50 procent społeczeństwa. Powstają już pierwsze prace naukowe na ten temat. Ja również myślę o studiach doktoranckich, zbieram materiały związane z wizerunkiem i edukacją międzykulturową w tym zakresie. Mam nadzieję, że ta sytuacja będzie się zmieniała.

Ostatnio sporo czytałam o czerwonej szmince jako symbolu kobiecości i jej silnym, choć nieoczywistym wpływie na społeczeństwo. Cieszę się, że wspomniałaś o modzie i o zmieniających się trendach – czy w makijażu możemy mówić o tak samo silnych tendencjach i tej samej rotacji jak w modzie? Czy

wręcz przeciwnie – makijaż nie jest aż tak żywą materią w kontekście zmieniających się trendów jak moda.

Wydaje mi się, że makijaż jest tak samo żywą materią jak moda. Wspomniałaś o czerwonej pomadce, która w historii makijażu pełni wiodącą rolę. Czerwona szminka jest jednym z najstarszych kosmetyków w historii. Mamy nawet zajęcia z historii czerwonej pomadki. To fajnie pokazuje, jak silnie makijaż koresponduje ze społeczeństwem. Mamy przecież w ekonomii pojęcie „efektu szminki”, które kobiety chętniej kupują je w czasach kryzysu. W nowojorskim muzeum MoMA znajduje się obraz Wolfa Vostella z bombowcem, z którego wypadają szminki. Jest to metafora konsumpcjonizmu oraz tego, że czerwona pomadka często była odbierana jako symbol próżności. Makijaż jest materią, która przenika się ze społeczeństwem, ale także materią rzemieślniczą – trendy cały czas się zmieniają. Nie są jednak tak oczywiste i dokładnie opisane jak trendy modowe. Wiemy, że w latach 60. na topie były białe kozaczki, spódniczki mini i geometryczne wzory. Jeżeli teraz widzimy takie kolekcje w sklepach to wiemy, że wróciły lata 60. Świadomość społeczeństwa jest ukształtowana w ten sposób, że przeciętna osoba interesująca się chociaż trochę modą jest w stanie zdać sobie z tego sprawę. Ale czy ktoś z nas wie, że cut crease to powrót makijażu ze starożytności, który był również modny w pierwszej połowie XX wieku, bo stosowała go Marlene Dietrich



ELEMENTY MAKIJAŻU WYSTĘPOWAŁY JUŻ W PREHISTORII, A PRZEZ KOLEJNE LATA SZTUKA MAKIJAŻU EWOLUOWAŁA. JEDNYMI Z PIERWSZYCH BYŁY MAKIJAŻE PLEMIENNE...

MY SŁOWIANKI WCIĄŻ JESTEŚMY DELIKATNE I NATURALNE, NASZA SKÓRA JEST CIENKA, MAMY INNY TYP URODY. AMERYKANKI SĄ HOLLYWOODZKIE, GLAMOUR.

i Greta Garbo? No nie, bo wciąż za mało się o tym mówi. Za granicą, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, kształtuje się pojęcie psychologii makijażu. Powstają bardzo ciekawe badania, które pokazują, że ludzie posiadający ładną i zadbaną cerę są lepiej odbierani w społeczeństwie. Dotyczy to zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Jeżeli przyszłybyśmy do biura w eleganckim garniturze, ale nie pomalowane, to na pewno nie do końca zostałybyśmy wzięte na poważnie. Makijaż jest elementem całego wizerunku i pełni równie ważną rolę, jak ubiór. Myślę, że z biegiem lat będziemy o tym więcej mówić i będzie to miało większe znaczenie. Jedną z głównych ról w kreowaniu trendów pełnią social media. Te trendy są viralami na Instagramie czy Tik-Toku. Media społecznościowe można nazwać skarbnicą wiedzy, ale wciąż jest to nieusystematyzowane i chaotyczne. Dwa lata temu powstało w Nowym Jorku pierwsze muzeum makijażu, więc mam nadzieję, że ta świadomość będzie się zwiększać.

W dzisiejszych czasach makijaż zestawiany jest z obsesyjnym kultem piękna, którego nie chcemy już praktykować. Kojarzy nam się z pewnego rodzaju opresją. Czy to nie jest zbyt wielka rozbieżność – z jednej strony zwiększenie świadomości dotyczącej makijażu i jego kulturowego wpływu na społeczeństwo, a z drugiej bunt wobec szkodliwym kanonom piękna i obsesji urody?

Wydaje mi się, że to kwestia bałaganu w tym temacie. Mamy viralowe makijaże na Instagramie, ale nie mamy usystematyzowanej wiedzy na jego temat. Roland Barthes napisał książkę „Systém mody”, w którym wszystkie przesłanki są zakodowane naszym ubiorem. Być może potrzebujemy takie książki dotyczące makijażu. Tak jak powiedziałaś – żyjemy w kulturze obrazu. Wciąż trochę tego nie przeskoczyliśmy, a makijaż w tej dyskusji jest tematem kluczowym, nie tylko dla kobiet, ale również dla mężczyzn. Polska jest krajem o poglądach w większości kon-

serwatywnych i to jest chyba nasz problem. Nie chodzi też o to, by przypisywać makijażowi niewiadomo jaką wartość – jest to element naszego wizerunku, ale nie widzę powodu, by go bagatelizować.

Wiesz o tym, co dzieje się w kontekście makijażu za granicą z autopsji – spędziłaś w Stanach sporo czasu. Czy można zaobserwować znaczące różnice w podejściu do wizerunku w wydaniu polskim lub europejskim, a amerykańskim? Można w ogóle mówić o jakichś różnicach?

Myślę, że to wiąże się z naszą kulturą – makijaż cały czas z nią koresponduje. My Słowianki wciąż jesteśmy delikatne i naturalne, nasza skóra jest cienka, mamy inny typ urody. Amerykanki są hollywoodzkie, glamour. Porównując na przykład makijaż ślubny, Amerykanki wybierają burze loków, mocny makijaż, długie rzęsy – doskonale wiedzą czego chcą. W Polsce panie wybierają raczej styl boho, lekkie fale i delikatny, upiększający makijaż. W Polsce mam często klientki ze Stanów i one oczekują zupełnie czegoś innego. To właśnie te różnice w stylu, które wypływają z naszej kultury. Zupełnie inaczej będzie się malować kobieta z krajów arabskich, ich oczekiwania są zupełnie inne, a inaczej kobieta z Polski lub innego europejskiego kraju. Wydaje mi się, że w Stanach podejście do makijażu jest bardziej rzemieślnicze. Zanim zamieszkałam w Los Angeles myślałam, że to stolica makijażu w stylu Kim Kardashian. Gdy zobaczyłam wszystko od środka, okazało się że zupełnie nie – LA jest miejscem, w którym pracują makijażyści-rzemieślnicy, którzy rzeźbią przez miesiąc maski do filmów lub zajmują się innymi elementami prostetyki lub charakterystyki. Polska jest mniejszym krajem, a Los Angeles jest przecież światową stolicą przemysłu rozrywkowego – budżety są większe, można sobie pozwolić na więcej. Dlatego zjeżdżają tam charakteryzatorzy i wizażystki z całego świata. Ale co ciekawe – w departamentach makijażu znajdziemy wiele polskich nazwisk. Kilka lat temu pochodzący z Łąkorza David Malinowski zdobył

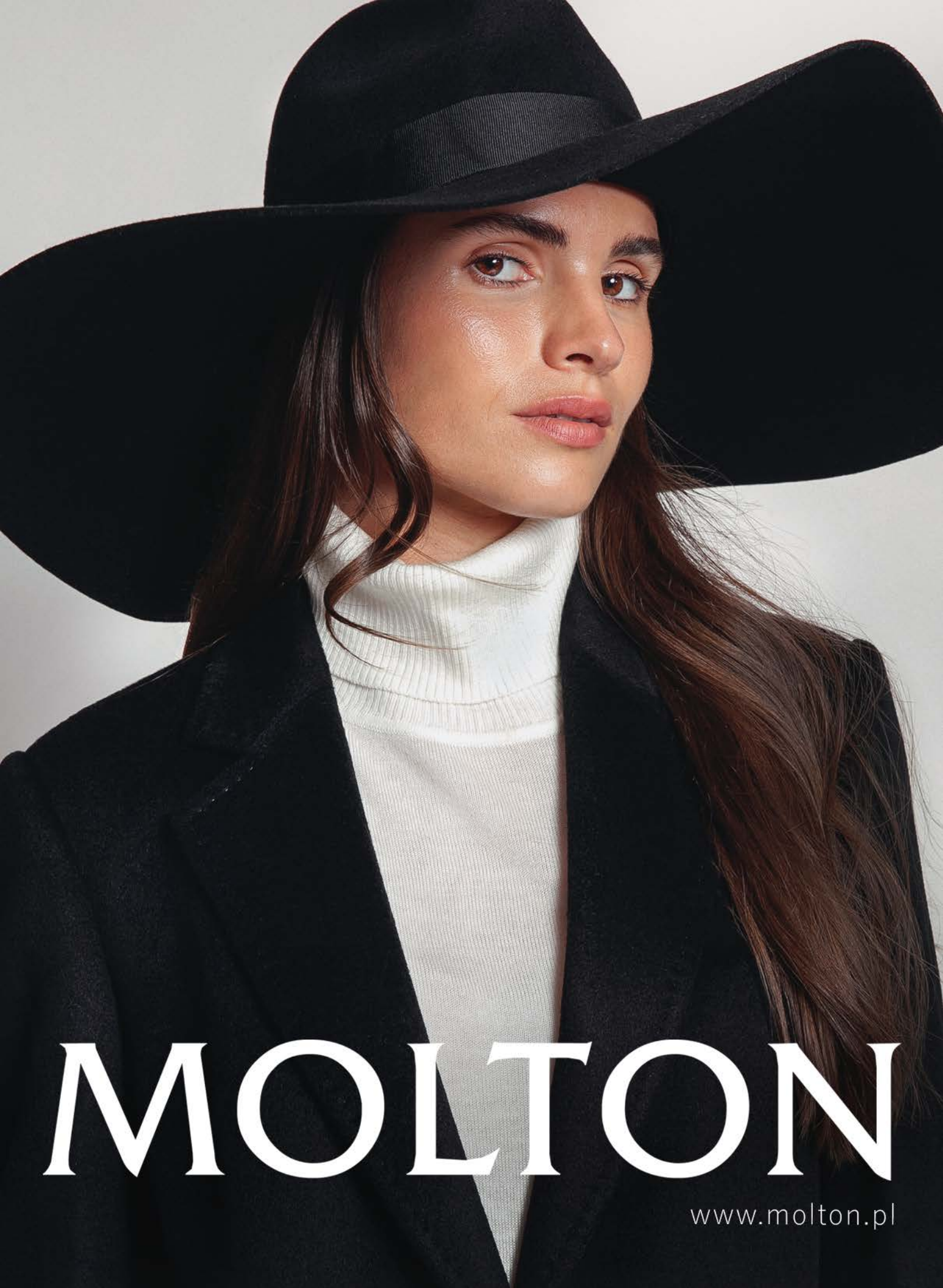
Oscara. To było w tym samym roku, gdy o Oscara walczyła „Zimna Wojna”. Wtedy polskie media rozpisywały się o przegranej, a pojawiło się tylko kilka tekstów dotyczących Davida i jego statuetki za charakterystykę Garego Oldmana w filmie „Czas Mroku”. David Malinowski od lat pracuje i mieszka w Wielkiej Brytanii, ale ma polskie korzenie, więc myślę, że warto o tym wspomnieć. To właśnie pokazuje, jak bardzo makijaż jest „obok”. Miałam okazję uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez osoby, które dostawały Oscary jeszcze w latach 90. i końcem lat 80. – to były wtedy rewolucyjne rzeczy. Wiemy jak wygląda realizacja takiej dużej produkcji – w trakcie kilku miesięcy zdjęciowych bohatera trzeba charakteryzować codziennie. Czasami taki proces trwa 3 godziny rano i kolejne 3 godziny po skończeniu zdjęć. To ogromny wysiłek zarówno dla aktora, jak i charakteryzatora. Spróbuję zaprzorokować, że w marcu przyszłego roku Oscara znowu zdobędzie David Malinowski, który współtworzył wizerunek Pingwina w najnowszym Batmanie. Collin Farrell jest nie do rozpoznania. Wiele osób pracujących na planie wypowiedziało się, że nie wiedzieli, że był to Farrell, aż do emisji filmu i napisów końcowych.

To musi być naprawdę ciężka fizyczna praca.

To jest ciężka fizyczna praca. Nie jestem specjalistką od charakterystyki, pracuję w świecie beauty, aczkolwiek mnie także dotyczy praca fizyczna. Na przykład Fashion Week – pracuje się zazwyczaj na 3 pokazach pod rząd. Jesteśmy na call'u o szóstej rano, a kończymy o 22 wieczorem i tak przez siedem dni. To naprawdę fizycznie wykańczająca praca. Cały czas jest się na nogach lub nachylonym nad klientem, obciąża to kręgosłup. Charakteryzatorzy mają podobnie, często skupiają się na małych elementach, na przykład malowaniu żył na skórze czy na tworzeniu prostetyk.

Chciałam właśnie podpytać o twoją pracę na nowojorskim Fashion Weeku. Wiemy już, że wstajecie wcześniej rano i pracujecie non stop przez tydzień. Ile takich makijaży wykonuje się w ciągu jednego dnia?

Zazwyczaj jest tak, że key makeup artist czyli wizażystki, którzy zbierają swój team i go nadzorują, robią dziesięć pokazów w trakcie Fashion Weeku, ale mogą też zrobić dwa lub pięć. Przed pokazem wiodący wizażysta prezentuje swojemu zespołowi makijaż na modelce, by pozostali makeup artists wiedzieli, jak wygląda look na dany pokaz i jak go wykonać. Ilość wykonanych makijaży zależy również od ilości look'ów u danego projektanta. Często jest tak, że wizażysta odpowiada nie tylko za makijaż, ale także za włosy i za paznokcie. Na jednym z pokazów klęczałyśmy przed modelkami i malowałyśmy im nogi. Makijaż jest usługą luksusową, ale Fa-



MOLTON

www.molton.pl

shion Week, film czy charakteryzacja to po prostu ciężką pracę.

Pozostawiając temat ciężkiej pracy i wracając do kariery pedagogicznej – chciałam podpytać cię o Make-up Manufacture Academy. Co to za inicjatywa?

Po wielu latach pracy dla różnych szkół i instytucji stwierdziłam, że najwyższy czas stworzyć coś własnego i przekuć moje doświadczenie w przestrzeń, która będzie inna niż wszystkie. Stworzyłam Make-up Manufacture Academy w zeszłym roku. Jest to miejsce zlokalizowane w Krakowie i bardziej eleganckie niż wszystkie inne szkoły makijażu, w którym prowadzimy nietypowe kursy. Oczywiście or-

ganizujemy kursy klasycznego makijażu, który nazywa się „Kurs makijażu na własne potrzeby” i jest skierowany do osób, które chcą nauczyć się malować siebie szybko i skutecznie. W tym momencie jest to nasza największa grupa docelowa. Panie, które przychodzą do nas na taki kurs mają dobierany podkład, sugerowane cienie do powiek – najpierw makijaż jest prezentowany, a następnie wykonywany pod czujnym okiem instruktora. Kursantki wychodzą zadowolone, jestem z tego kursu bardzo dumna. Mamy też fajnych sponsorów, którzy zapewнили uczestniczkom goodie bag wypełnione kosmetykami. Kursantki przede wszystkim jednak zaprzyjaźniają się z tym makijażem, dostrzegają jego wartość.

Od przyszłego tygodnia wprowadzamy również kurs biznesowy dla wizażystów – coś, czego brakuje na rynku. Chodzi przede wszystkim o osoby początkujące, które chcą rozwijać tę pasję, ale nie za bardzo wiedzą jak zacząć. To bardziej teoretyczne szkolenia, będziemy rozmawiać o tym, gdzie można znaleźć pracę jako wizażysta, co jest ważne w tej pracy i jak stworzyć portfolio. To miejsce już zaczyna tętnić życiem i myślę, że będzie tylko lepiej.

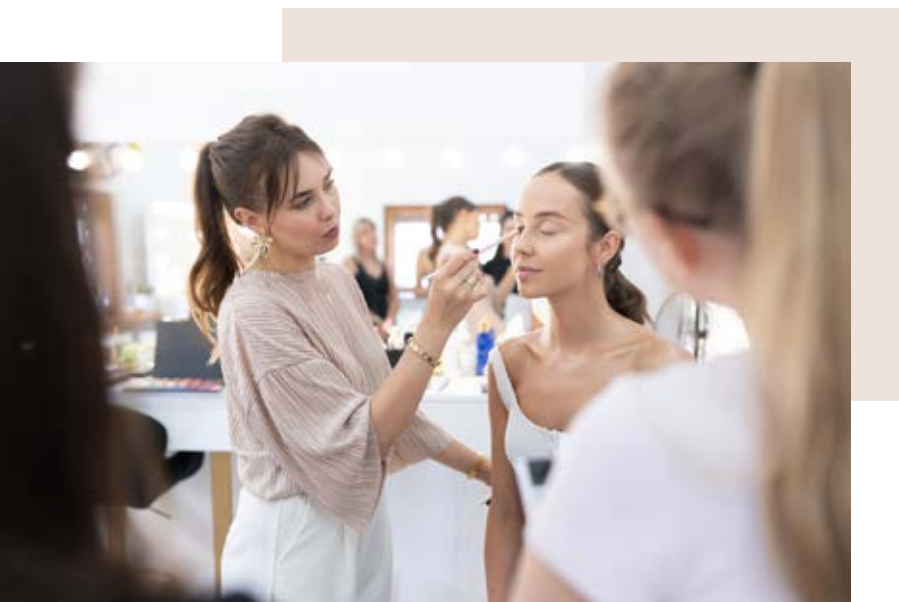
Podpytam jeszcze o twój jeden projekt, mianowicie o książkę.

Książka to projekt, który jest już ze mną bardzo długo. Pech chciał, że wszystkie moje plany zawodowe na które najbardziej liczyłam zniwelowała pandemia. Myślę, że każdy z nas tego doświadczył w mniejszym lub większym stopniu. Tuż przed pandemią byłam w swoim najlepszym momencie zawodowym. W lutym 2020 roku dostałam pracę na Broadway'u, w akademii wizażu prowadzonej z ramienia Dany Sanz, Makeup Forever Academy. Jest to jedna z najbardziej prestiżowych szkół makijażu na świecie. Końcem miesiąca podpisałam umowę o pracę i wybrałam się na Hawaje na krótki urlop. W dniu urodzin zadzwonili do mnie rodzice z informacją, że w Europie dzieje się coś niedobrego. Wróciłam do domu, wiedziałam już że jest Covid i dostałam telefon, że szkoła się zamyka. Nawet nie zdążyłam poczynić pierwszych kroków zawodowych, a moja szansa – myślę, że jedna z największych w życiu – przepadła. Krótko później odwołano też wrześniowy Fashion Week. Wtedy miałam też finalizować projekt związany z książką. Miała być wydana w 2020 roku i dotyczyć makijażu kobiety dojrzałej. To jest temat, który frapuje mnie oraz inne kobiety, ale także młodych wizażystów, którzy nie wiedzą, jak się z takim makijażem uporać. Krótko po rozpoczęciu pandemii dostałam wiadomość od wydawnictwa, że niestety projekt będzie przesunięty. Myślę, że marzec przyszłego roku jest ostatecznym terminem. W książce występują bardzo rozpoznawalne osoby. Zawiera sporo metamorfoz – mogę zdradzić, że zobaczymy popularne osoby w wizerunkach, w jakich nigdy wcześniej ich nie widzieliście. Zdradzam w niej wszystko, czego nauczyłam się przez ostatnie lata, będzie to praktyczny przewodnik dla każdej kobiety.

Trzymam mocno kciuki i nie mogę się doczekać premiery! Dziękuję za rozmowę. II

► WIĘCEJ O MAKE-UP MANUFACTURE ACADEMY

dowiedzie się tutaj: <https://mmacademy.pl> oraz tutaj https://www.youtube.com/channel/UCMMiSblGFom_Nqqv8JlqN9g



RUBIO



MUUTO

DLACZEGO RANDKOWANIE W 2022 JEST TRUDNE – TEKST KTÓRY NIE POWSTAŁ



JUŻ OD KILKU TYGODNI (A MOŻE NAWET MIESIĘCY) PRÓBUJĘ NAPISAĆ TEKST O WSPÓŁCZESNYM RANDKOWANIU. ANALIZUJĘ DOŚWIADCZENIA MOJE I ZNAJOMYCH. OGLĄDAM DOKUMENTY. A ZARAZ POTEM CHODZĘ NA RANDKI Z TINDERA. CZYTAM PRZEMYŚLENIA MĄDRZEJSZYCH ODE MNIE. I DO NIEDAWNA BYŁAM PRZEKONANA, ŻE POWINNAM NAPISAĆ WAM. DLACZEGO RANDKOWANIE W 2022 ROKU JEST TRUDNE. ALE CHYBA JEDNAK NIE JEST. A PRZYNAJMNIEJ NIE W TAK OCZYWISTY SPOSÓB. JAK WSZYSCY POWTARZAJĄ.

TEKST Karolina Kołodziejczyk **ZDJĘCIA** Unsplash.com

DEZAKTUALIZACJA

Wicie, mogłabym tu zebrać tę garść banalów, którą i tak już wszyscy znamy. Po raz kolejny poużalać się na facetów oraz to, jak zepsuły ich i nas(!) social media czy apki randkowe. Jednak tego nie robię. Nie dlatego, że się z tym nie zgadzam, ale to już same dobrze znacie z autopsji. Po prostu zupełnie nie oddaje to tego, co ostatnio czuję.

A czuję mętlik. Próbując dokopać się do źródeł tezy, że randkowanie jest aktualnie trudne, zaczęłam się zastana-

wiać, co to naprawdę znaczy. Doszłam do wniosku, że tą główną trudnością jest znalezienie kogoś „na poważnie” czy „na zawsze”. I tu zaczynają się dla mnie schody.

To myślenie sprowadza się do modelu, który jako społeczeństwo przyjęliśmy dawno, dawno temu, za siedmioma górami i siedzioma lasami. Czyli znalezienia w młodości kogoś, z kim względnie szybko weźmiemy ślub i spędzimy resztę życia. I tak sobie teraz gdybam, czy ten model w ogóle dalej przystaje do tego, jak żyjemy.

(R)EWOLUCJA

Najbardziej oczywistą wątpliwością jest długość życia. Gdy ludzie umierali na przeziębienie, a dożycie czterdziestki było sukcesem, „póki śmierć nas nie rozłączy” wydawało się bardziej realną perspektywą niż teraz, gdy oznacza to dobrych kilka lat więcej. Lat, w ciągu których zmieniamy się, ale też poznajemy mnóstwo innych osób.

I tutaj przechodzimy chyba do sedna problemu – przed Internetem nasze grono znajomych oznaczało zazwyczaj kilkadziesiąt osób ze szkoły, pracy, dzielnicy. Teraz możemy codziennie poznawać nowych ludzi, korzystając z social mediów, Tindera czy po prostu wykorzystując podróżnicze możliwości. Narzekamy na paradoks (zbyt dużego) wyboru, na to, że za przesunięciem kciuka na naszego ewentualnego chłopaka może czekać ktoś lepszy, ale chyba czas to w końcu zaakceptować. Idea romantycznej, wielkiej miłości aż po życia kres jest może i piękna, ale czy pasuje do świata, w którym żyjemy?

Bo w nim nie zmieniło się przecież tylko to, ile ludzi poznajemy, ale też to, co z nimi robimy. Coraz większa otwartość i chęć eksplorowania własnej seksualności sprawia, że więcej jest też osób, które chcą z niej korzystać. Bez zobowiązań, na jedną noc, w przeróżnych układach i konfiguracjach. Okej, przez to zmniejsza się pula „porządnych kawalerów do wzięcia”, ale jest też spore grono, którym ta zmiana obyczajowa zwyczajnie pasuje.

STABILIZACJA W DESTABILIZACJI

Co z potrzebą bliskości, możecie zapytać. Ekspertką nie jestem, ale raczej nie sądzę, by nagle zniknęła. Po prostu coraz częściej możemy realizować ją na inne sposoby. Mogą zaspokajać ją krótkie związki, seks, kontakt z przyjaciółmi. A może po prostu pozostać niezaspokojona, jak pewnie jeszcze kilka innych.

Nie chcę przy tym wszystkim zabrznieć jak przeciwniczka związków i naczelna cyniczka. Wierzę w długotrwale, szczęśliwe relacje, tylko po prostu uważam, a raczej – zauważam, że powoli przestają być normą. Być może zrobienie sobie w głowie małej rewolucji pozwoliłoby nam się pogodzić z ewentualnością, że w ciągu życia będziemy mieli wiele przeróżnych związków i niekoniecznie o którychś powiemy, że jest tym docelowym. Pewnie tak byłoby łatwiej, ale statystyki rozwodów bezlitośnie pokazują nam, że szanse są fifty/fifty.

CHYBA CZAS NA DETOKS

Oczywiście zamiast tego możemy się dalej wściekać. Przyjąć każde zghostowanie, każdy one night stand, który nie przekształcił się magicznie w poważny związek, każde bolesne zderzenie oczekiwań z rzeczywistością. Sama wiem, jak bardzo współczesne randkowanie nie jest usłane różami. Ale odkąd otwieram głowę na różne ewentualności i nie wściekam się na każdego, kto ma ochotę na inny model relacji, randkuje mi się zdecydowanie łatwiej (albo mam niemałego farta i trafiam na spoko gości).

Może więc powinniśmy zastanowić się nad tym, jaki obraz miłości nam narzucono, a może gadam głupoty i po prostu zbyt długo klikałam ostatnio w Tindera. Wy mi powiedzcie. II

**CORAZ WIĘKSZA
OTWARTOŚĆ I CHĘĆ
EKSPLOROWANIA
WŁASNEJ SEKSUALNOŚCI
SPRAWIA, ŻE WIĘCEJ
JEST TEŻ OSÓB, KTÓRE
CHCĄ Z NIEJ KORZYSTAĆ.
BEZ ZOBOWIĄZAŃ,
NA JEDNĄ NOC...**



IMPLANTY

KOMFORT ŻYCIA

PIĘKNY UŚMIECH TO COŚ WIĘCEJ NIŻ ŁADNY DODATEK. TO NASZA WIZYTÓWKA. NIE KAŻDY JEDNAK MOŻE POCHWALIĆ SIĘ PIĘKNYM UZĘBIENIEM. NA SZCZĘŚCIE NOWOCZESNA STOMATOLOGIA POZWALA ODMIENIĆ NIE TYLKO WYGLĄD, ALE JAKOŚĆ ŻYCIA. PROBLEMY Z JEDZENIEM, DYSKOMFORT ŻYCIA I PRZEDĘ WSZYSTKIM ESTETYKA PROWADZĄ DO ZAINTERESOWANIA IMPLANTACJĄ PRZEZ PACJENTÓW. ROZWIĄZANIE ZNAJDUJE LEKARZ STOMATOLOG DARIUSZ SROKOWSKI.

Jakie można zaproponować leczenie dla pacjentów pojedynczymi brakami lub całkowitym bezzębiem?

W przypadku braku jednego lub kilku zębów, do zakwalifikowania pacjenta do implantacji potrzebne jest prześwietlenie (najczęściej wystarcza punktowe). Wówczas ocenia się poziom kości i nierzadko następuje bezproblemowe wprowadzenie implantu. Nieco dłuższa procedura występuje w momencie gdy pacjent zgłasza się z całkowitym bezzębiem. Decyzja o podjęciu leczenia zapada dopiero po analizie danych uzyskanych w badaniu pantomograficznym, czyli dzięki prześwietleniu panoramicznemu. Nierzadko potrzeba zobrazowania trójwymiarowego, czyli wykonania tomografu. Propozycji leczenia może być kilka, w zależności od warunków w jamie ustnej pacjenta. Pełna rekonstrukcja jest możliwa na minimum 5 implantach, a maksymalnie na 8. Wówczas można umocować na stałe 12 zębów. O liczbie implantów decyduje jakość i ilość kości. Często po wszczępieniu następuje etap uzupełnień tymczasowych, aby pacjent mógł ocenić estetykę i wygodę przyszłych uzupełnień stałych.

Innym rozwiązaniem jest wykonanie na 2, 3 lub 4 implantach protez akrylowych mocowanych na zaczepach.



- IMPLANTY
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- ZABIEGI PERIODONTOLOGICZNE
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- PROFILAKTYKA
- WYBIELANIE ZĘBÓW

Koszty, trwałość i przeciwwskazania. Pytania najczęściej zadawane przez pacjentów. Jaką odpowiedź mogą uzyskać?

Pojęcie kosztów jest odczuciem bardzo indywidualnym, choć zapewne cena jest dość duża. Warto jednak spojrzeć na to długofalowo. Efekt, długotrwałość uzębienia, wysoka jakość materiału, a także nienaruszenie sąsiednich zębów może okazać się bardzo przekonującą i wygrać z kosztami ponoszonymi jednorazowo na wiele lat.

Utrudnieniem przed omawianym zabiegiem bywa mała ilość masy kostnej. Obecne metody pozwalają jednak na zwiększenie jej objętości, a tym samym umożliwienie implantacji. Implanty przyjmują się raczej bezproblemowo. Wieloletnia praktyka wskazuje na minimalny procent powikłań lub odrzutu ciała obcego. W początkowym okresie gojenia objawy te łatwo skorygować.

Podsumowując, odbudowy protetyczne poprawiają warunki zgryzowe, co jest związane z lepszym trawieniem i unikaniem problemów układu pokarmowego, a zadowolający uśmiech podnosi pewność siebie.

DENTAL IMPLANT ACADEMY

DOKTOR DARIUSZ SROKOWSKI
UL. KSIĘDZA JAŁOWEGO 8/1
35-010 RZESZÓW
TEL/FAX 17 85 333 85
KOM. 602 34 20 46





**STAŁY DODATEK PORTU LOTNICZEGO
GDAŃSK IM. LECHA WAŁĘSY**

REGULAR SECTION OF GDANSK LECH WALESA AIRPORT



BEZPŁATNY PARKING KISS&FLY

FREE OF CHARGE KISS&FLY CAR PARK

Kierowcy dowożący pasażerów na samolot z gdańskiego lotniska, skorzystać mogą z parkingu przed terminalem, który umożliwia bezpłatny postój pojazdu do 10 minut.

Drivers taking the passengers to Gdansk airport are permitted to use parking facilities in front of the terminal up to 10 minutes.

KISS & FLY	do 10 min / to 10 min	do 20 min / up to 20 min	do 30 min / up to 30 min
	bezpłatnie / free	20,00 PLN	40,00 PLN

Wyłącznie dla autokarów o wysokości powyżej 2,9 m, które skorzystały z wyznaczonego wjazdu.

Only for buses higher than 2,9 m, which passed through the dedicate entrance.



KISS & FLY	do 45 min / to 45 min	do 55 min / up to 55 min	do 30 min / up to 30 min
	bezpłatnie / free	20,00 PLN	40,00 PLN

P1

	do 10 min / to 10 min	1 godzina / 1 hour	2 godzina / 2 hours
	2,00 PLN	12,00 PLN	22,00 PLN

P3

	do 10 min / to 10 min	1 godzina / 1 hour	1 dzień / 1 Day
	2,00 PLN	12,00 PLN	22,00 PLN



	KISS&FLY	P1	P3	P4 P5	P6	P7
CENA	0 PLN do 10 minut 20 PLN 20 min 40 PLN 30 min	2 PLN 10 min 12 PLN 1 h 22 PLN 2 h	2 PLN 10 min 12 PLN 1 h 22 PLN 1 dzień	22 PLN 1 dzień 40 PLN 17 dni 141 PLN 3 tygodnie	37 PLN 1 dzień 49 PLN 17 dni 147 PLN 3 tygodnie	23 PLN 1 dzień 35 PLN 17 dni 119 PLN 3 tygodnie
REKOMENDOWANY BŁ.	pośladki do 10 min	pośladki do 2 h	pośladki do 1 dnia	2-7 dni	powyżej 4 dni	powyżej 4 dni
ODLEGŁOŚĆ OD TERMINAŁA	15 m	50 m	100 m	250 m	250 m	700 m
WIECZYSTWA PARKINGU	-	tak	tak	tak	tak	tak
PARKING Z WNIĘTOŚCIĄ	-	tak	tak	tak	tak	tak
ŁATWA PARKINGOWYCH MOTOCYKLA WYKONANIE	-	255	310	901	1251	400
WYKONANIE	-	3 m	3 m	3 m	3 m	3 m
METODY PŁATNOŚCI	gotówka, karta płatnicza, karta kredytowa					
REZERWACJA ONLINE	-	tak	tak	tak	tak	tak

REKLAMA



USŁUGI PREMIUM PREMIUM SERVICES FAST TRACK

- * dedykowane szybkie przejście z kontrolą bezpieczeństwa, bez konieczności oczekiwania w kolejce
- * a dedicated fast entrance with security check, without the need to stand in a line



VIP

- * dedykowany opiekun
- * dyskretna, indywidualna kontrola bezpieczeństwa, odprawa bagażowa oraz celna
- * poczęstunek w formie przekąsek, napojów oraz szeroki wybór alkoholi
- * luksusowy salon VIP i parking
- * indywidualny transport do/z samolotu



EXECUTIVE LOUNGE

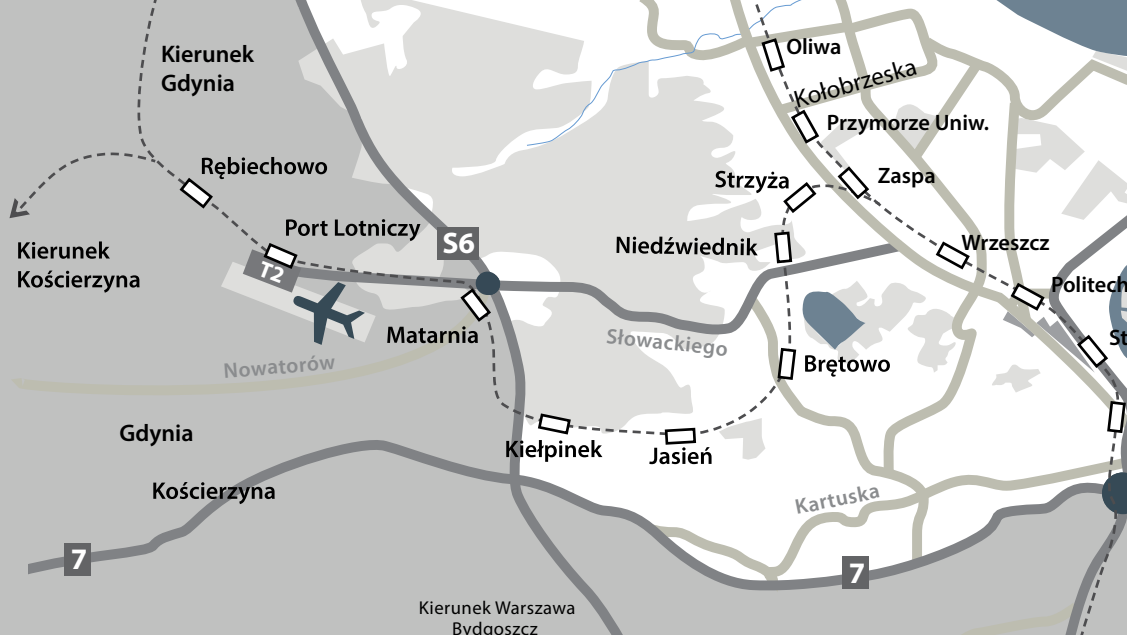
- * kameralna atmosfera
- * komfortowy salon wypoczynkowy w formule „all inclusive”
- * intimate atmosphere
- * a comfortable “all inclusive” recreational salon

KONTAKT/CONTACT:

Fast Track, VIP: tel. +48 608 047 635, e-mail: vip@airport.gdansk.pl
Executive Lounge: tel. +48 58 348 11 99, e-mail: executive@airport.gdansk.pl

Szczegóły dotyczące usług dostępne są na stronie internetowej
www.airport.gdansk.pl w zakładkach: Fast Track, Executive Lounge i Obsługa VIP.
Detail available at www.airport.gdansk.pl in Fast Track,
Executive Lounge and VIP Services sections.





DOJAZD DO PORTU LOTNICZEGO GDAŃSK IM. LECHA WAŁĘSY

HOW TO GET TO GDANSK LECH WALESA AIRPORT

MINIBUSEM

BY MINIBUS

[AIR-TRANSFER.PL](http://www.air-transfer.pl)

www.air-transfer.pl

Koszalin-Sławno-Słupsk-Lębork-
Port Lotniczy Gdańsk (i z powrotem)

WAGNER TRANSPORT

wagnertransport.pl

Olsztyn-Ostróda-Port Lotniczy Gdańsk
(i z powrotem)

GDNEXPRESS

www.gdnexpress.pl

Bydgoszcz-Osielsko-Świecie-Port
Lotniczy Gdańsk (i z powrotem)

TRANSWAL

www.transwal.pl

AD-MAR-TRANSPORT

www.facebook.com/admaralotnisko

Grudziądz > Airport Gdańsk (i z powrotem)

PRZEWOŹNICY NIEREGULARNI:

NIWOTRANS

www.niwo.pl

BYTNER TRANSPORT

www.bytnertransport.pl

TRANSLINEAIR

www.translineair.pl



Jeśli masz pytania lub uwagi na temat
funkcjonowania Portu Lotniczego
Gdańsk, napisz do nas:
airport@airport.gdansk.pl

If you have any questions or suggestions
about the functioning of Gdansk Airport,
e-mail us: airport@airport.gdansk.pl

SAMOCHEDEM

BY CAR

- z kierunku Banina (zachód) – ul. Nowatorów
- z kierunku Gdyni/Sopotu (północ) – trasa S6
- z kierunku Tczewa (południe) – trasa S6
- z kierunku Gdańska (północ) – ul. Słowińskiego
- z kierunku Torunia, Bydgoszczy – trasa A1

- from Banino (west) – Now
- from Gdynia/Sopot (north)
- from Tczew (south) – rout
- from Gdansk (north) – Sł
- from Torun, Bydgoszcz –

TAKSÓWKĄ

BY TAXI

Taxi rekomendowane przez Port Lotniczy
Gdańsk im. Lecha Wałęsy

Taxi recommended by Gdansk Lech Walesa Airport



19686

AUTOBUSEM

BY BUS

AUTOBUSY Z/DO GDAŃSKA

BUSES FROM/TO GDANSK

(szczegółowy rozkład www.ztm.gda.pl):

(detailed timetable www.ztm.gda.pl):

- z Dworca Głównego PKP Gdańsk Główny / from PKP Gdańsk Główny Station
- linia 210 (czas dojazdu ok. 35 min.) / 210 bus line (journey time approx. 35 min.)
- linia nocna N3 (czas dojazdu ok. 40 min.) / N3 night bus line (journey time approx. 40 min.)
- z Dworca PKP Gdańsk Wrzeszcz / from PKP Gdańsk Wrzeszcz Station
- linia 110 (czas dojazdu ok. 35 min.) / 110 bus line (journey time approx. 35 min.)
- linia 120 z Łostowice-Świątkrzyska (czas dojazdu około 45 minut) 120 bus line (journey time approx. 45 min.)



AUTOBUSY Z / DO Sopotu

BUSES FROM / TO Sopot

(szczegółowy rozkład www.ztm.gda.pl):

(detailed timetable www.ztm.gda.pl):

- z Dworca SKM Kamienny Potok / from SKM Kamienny Potok Station
- linia 122 (czas dojazdu ok. 50 min.) / 122 bus line (journey time approx. 50 min.)

POCIĄGIEM / PKM

BY TRAIN / PKM

- Gdańsk Wrzeszcz > Port Lotniczy (co 30 minut) / from Gdańsk Wrzeszcz (every 30 minutes)
- Gdynia Główna > Port Lotniczy (co 60 minut) / from Gdynia Główna (every 60 minutes)
- Kartuszy, Żukowo > Port Lotniczy (co 60 minut) / from Kartuszy, Żukowo (every 60 minutes)
- Kościerzyna, Sominino > Port Lotniczy (co 60 minut) / from Kościerzyna, Sominino (every 60 minutes)



Szczegółowy rozkład jazdy dla całej sieci PKM można znaleźć pod adresem www.pkm-sa.pl
(detailed timetable www.pkm-sa.pl)

AUSTRIA / AUSTRIA

WIEDEŃ		www.viennaairport.com
--------	---	-----------------------

BUŁGARIA / BULGARIA

BURGAS		burgas-airport.bg
--------	---	-------------------

CYPR / CYPRUS

PAFOS		www.hermesairports.com
LARNAKA		www.larnaca-airport.com

DANIA / DENMARK

AARHUS		www.aar.dk
BILLUND		www.billund-airport.com
KOPENHAGA	  	www.cph.dk

FINLANDIA / FINLAND

HELSINKI		www.finnair.fi
TURKU		www.finnair.fi

FRANCJA / FRANCE

PARYŻ-BEAUVAIS	 	www.aeroportbeauvais.com
----------------	---	--------------------------

GRECJA / GREECE

CHANIA/KRETA		www.chania-airport.com
--------------	---	------------------------

GRUZJA / GEORGIA

KUTAJSI		www.kutaisi.aero
---------	---	------------------

HISZPANIA / SPAIN

ALICANTE		www.alicante-airport.net
BARCELONA EL-PRAT		www.aena.es
BARCELONA-REUS		www.aena.es
WALENCJA		www.aena.es/valencia.html

HOLANDIA / NETHERLANDS

AMSTERDAM		www.schiphol.nl
EINDHOVEN		www.eindhovenairport.com

IRLANDIA / IRELAND

DUBLIN		www.dublinairport.com
CORK		www.corkairport.com

ISLANDIA / ICELAND

REJKIAWIK-KEFLAVIK		www.kefairport.is
--------------------	---	-------------------

LITWA / LITHUANIA

WILNO		www.vilnius-airport.lt
-------	---	------------------------

MALTA / MALTA

MALTA		www.maltaairport.com
-------	---	----------------------

NIEMCY / GERMANY

DORTMUND		www.dortmund-airport.de
DUSSELDORF		www.dus.com
FRANKFURT		www.frankfurt-airport.de

HAMBURG	 	www.fhl-web.de
KOLONIA-BONN		www.koeln-bonn-airport.de
MONACHIUM		www.munich-airport.com

NORWEGIA / NORWAY

ALESUND		www.avinor.no
BERGEN	 	www.avinor.no/en/airport/bergen
HAUGESUND		www.avinor.no/en/airport/haugesund
OSLO -GARDERMOEN*	 	www.osl.no
OSLO-TORP	 	www.torp.no
STAVANGER		www.avinor.no/en/stavanger
TRONDHEIM		www.avinor.no/en/airport/trondheim
TROMSØ		www.avinor.no/en/airport/tromso-airport/

SZWAJCARIA / SWITZERLAND

ZURYCH		www.flughafen-zuerich.ch
--------	---	--------------------------

SZWECJA / SWEDEN

GÖTEBORG	 	www.goteborgairport.se
MALMÖ		www.lfv.se/sv/Malmo
SZTOKHOLM-SKAVSTA		www.skavsta.se
SZTOKHOLM-ARLANDA		www.swedavia.se/arlanda
VAXJO		www.smalandairport.se

WIELKA BRYTANIA / GREAT BRITAIN

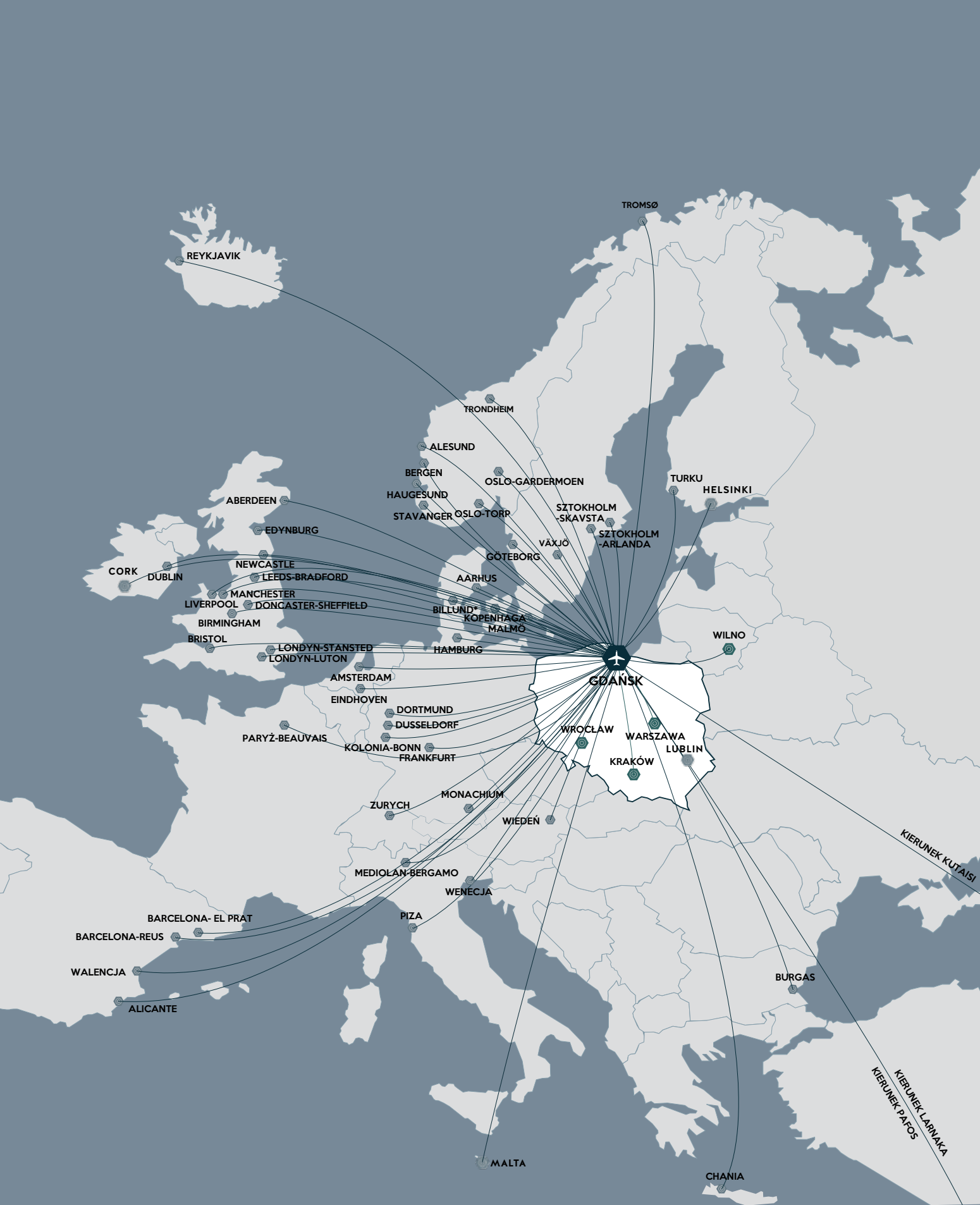
ABERDEEN		www.aberdeenairport.com
BIRMINGHAM		www.birminghamairport.co.uk
BRISTOL		www.bristolairport.co.uk
DONCASTER-SHEFFIELD		www.robinhoodairport.com
EDYNBURG	 	www.edinburghairport.com
LEEDS-BRADFORD		www.leedsbradfordairport.co.uk
LIVERPOOL		www.liverpoolairport.com
LONDYN-LUTON		www.london-luton.co.uk
LONDYN-STANSTED		www.stanstedairport.com
MANCHESTER		www.manchesterairport.co.uk
NEWCASTLE		www.newcastleairport.com

WŁOCHY / ITALY

MEDIOLAN-BERGAMO	 	www.orioaeroporto.it
PIZA		www.pisa-airport.com
WENEJCJA		www.veneziaairport.it

POLSKA / POLAND

KRAKÓW	 	www.krakowairport.pl
LUBLIN		www.airport.lublin.pl
WARSZAWA		www.lotnisko-chopina.pl
WROCŁAW		www.airport.wroclaw.pl





NASI PIŁKARZE WYGRALI Z DRUŻYNĄ WIZZ AIR

Tekst: Mat. prasowe Zdjęcia: K. Mystkowski / KFP

To był już ósmy mecz przyjaźni. Tym razem w Gdańsku.

Piłkarze drużyny Portu Lotniczego Gdańsk i linii lotniczej Wizz Air zagrali na Polsat Plus Arenie. W drużynie gości byli zawodnicy z Węgier, gdzie jest główna siedziba przewoźnika, z Włoch, byli także polscy pracownicy z bazy Wizz Aira w Gdańsku. Mecz był bardzo wyrównany i trudny. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowo. Za to w drugiej połowie do bramki gości dwa razy trafiał nasz niezawodny

Tomasz Broner, dając zwycięstwo drużynie Portu Lotniczego Gdańsk.

We wspólnych spotkaniach i dorocznych rozgrywkach nie liczy się tylko wynik, ale możliwość spotkania i integracji. Za rok gdańscy piłkarze pojadą na mecz do Budapesztu.

Pierwszy mecz drużyny Portu Lotniczego Gdańsk i linii lotniczej Wizz Air rozegrały w 2014 roku. Potem spotykały się co roku, raz w Gdańsku, raz na Węgrzech. Mecz nie odbył się tylko w 2020 roku z powodu pandemii koronawirusa. ■

ENGLISH

OUR FOOTBALL PLAYERS WON WITH WIZZ AIR TEAM

It was their eight friendly. This time - in Gdańsk.

Gdańsk Airport employees played against Wizz Air employees at Polsat Plus Arena. In the Wizz Air team you could find players from Hungary, where the Wizz Air headquarters is, from Italy, and from Polish Wizz Air base in Gdańsk. The game was very matched and hard. The first half ended with no goals. In the second one, Tomasz Broner scored twice, giving the Gdańsk Airport team the win.

It's not about the score in those common meetings during every year games but the ability to meet-up and integrate. Next year, players from Gdańsk will go play in Budapest.

The first game of Gdańsk Airport team againsts Wizz Air team was in 2014. Then, the teams met up every year, alternatively in Gdańsk and in Hungary. The only time the teams didn't meet up was in 2020 because of the COVID-19 pandemic. II





BOGATA OFERTA PARKINGÓW LOTNISKOWYCH W GDAŃSKU

SPRAWNA KOMUNIKACJA, ZARÓWNO Z LOTNISKĄ, JAK I NA LOTNISKO, JEST WAŻNĄ KWESTIĄ W ZAPLANOWANIU KOMFORTOWEJ PODRÓŻY. DZIĘKI BOGATEJ OFERCIE PARKINGÓW LOTNISKOWYCH W GDAŃSKU, ZNALEZIENIE ODPOWIEDNIEGO MIEJSCA DLA NASZEGO POJAZDU I ZAPLANOWANIE PODRÓŻY OD A DO Z NIE JEST ŻADNYM PROBLEMEM.

Tekst i zdjęcie: Mat. Prasowe

Pomimo wielu możliwości dojazdu do gdańskiego portu lotniczego, wielu pasażerów pokonuje tę trasę własnym samochodem. Nie ulega wątpliwości, że to bardzo komfortowa forma dojazdu, jednak aby przebiegła sprawnie, a pozostawienie samochodu w okolicy portu nie stało się kosztownym i logistycznym przedsięwzięciem, ważną kwestią jest wybór odpowiedniego miejsca postojowego. Port lotniczy w Gdańsku może pochwalić się aż sześcioma parkingami oraz strefą KISS & FLY.

W sąsiedztwie terminalu pasażerskiego znajdują się strefa KISS&FLY, dwa parkingi krótkoterminowe (P1 i P3), dwa parkingi długoterminowe (P4 i P5) oraz parking P6, określany jako ekonomiczny. Najdalej od terminalu (700 metrów) znajduje się parking P7, gdzie ceny są najniższe. Czym charakteryzują się

poszczególne parkingi? Strefa KISS&FLY pozwala na krótki postój osobom, które przywiozły na lotnisko pasażerów, tutaj możliwy jest bowiem 10-minutowy postój, który nie kosztuje, kilka metrów od wejścia do terminalu. Przedłużenie go jednak o kolejne minuty wiąże się z dodatkowymi opłatami. Dwa parkingi krótkoterminowe, czyli P1 oraz P3, to parkingi płatne, z dużą liczbą miejsc, ubezpieczeniem oraz możliwością wcześniejszej rezerwacji miejsc online. Na parkingu P1 swój pojazd możemy zostawić na przykład na dwie godziny, natomiast na P3 może to być okres jednego dnia.

Pozostałe dostępne parkingi są długoterminowe. W przypadku parkingów P4 oraz P5 rekomendowany czas postoju to od 2 do 7 dni, ale ostatecznie czas postoju wybiera

oczywiście pasażer. Cena takiego postoju zależy od jego długości – za jeden dzień na takim parkingu zapłacimy 22 złote, za tydzień cena wyniesie 90 złotych. Obydwie strefy parkingowe znajdują się w odległości 250 metrów od terminalu, są ubezpieczone i możliwa jest wcześniejsza rezerwacja miejsca online. Ekonomiczny parking P6 rekomendowany jest jako miejsce postojowe powyżej 4 dni. Za tydzień na takim parkingu zapłacimy jedynie 49 złotych. P6 jest nie tylko jedną z najbardziej opłacalnych opcji, jest to także największy parking pod względem dostępnych miejsc postojowych, których jest aż 1251. Ostatni z parkingów, P7, posiada wszystkie udogodnienia pozostałych parkingów długoterminowych – jest natomiast najbardziej oddalony od terminalu pasażerskiego. Za jeden dzień

postoiu na P7 pasażerowie zapłacą jedynie 25 złotych, a za tydzień – 35.

Oferta parkingowa gdańskiego portu lotniczego jest nie tylko bogata, ale również funkcjonalna i pełna udogodnień. Za wszystkie parkingi zapłacimy zarówno gotówką jak i kartami płatniczymi. Miejsca postojowe na wszystkich parkingach (oprócz strefy KISS&FLY) możemy także zarezerwować online. Wystarczy wejść na stronę lotniska i w zakładce „Rezerwacja parkingu” wybrać daty wjazdu i wyjazdu – system dopasuje odpowiedni parking dla naszego zapytania. Na stronie znajdziemy również dokładny cennik dla każdego z parkingów, plan oraz regulamin. II

ENGLISH

RICH PARKING OFFER AT GDAŃSK AIRPORT

FAST COMMUNICATION TO AND FROM THE AIRPORT IS VERY IMPORTANT WHEN IT COMES TO PLANNING A COMFORTABLE TRIP. BECAUSE OF THE RICH PARKING OFFER AT GDAŃSK AIRPORT, PLANNING YOUR TRIP FROM A TO Z IS NO PROBLEM!

Although there are many ways to get to the Gdańsk Airport, many travelers go there by car. It's not a surprise as it is the most comfortable way of traveling. To make it fast and without problems and so that leaving your car would not be a costly and logistics problem, it's important to choose the right parking spot. Gdańsk Airport has six parking and a KISS & Fly zone as well.

Right next to the passenger terminal there is a KISS&Fly zone, two short-term parking (P1 and P3), two long-term parking (P4 and P5), and P6 parking considered economy. The furthest from the terminal is P7 parking, where the prices are the lowest. What characterizes each parking lot? KISS&Fly zone is a short stop for people who brought passengers to the airport. It's free and just a few meters from the terminal. It's only available for 10 minutes. Lengthening it would cost additionally. Two short-term parking lots, P1 and P3 are paid car parks with a lot of spots, insurance, and the ability to reserve a spot online. You can leave your car at P1 for 2 hours for example and at P3 for a day.

All the other parking lots are long-term. In the case of P4 and P5, recommended stay is 2-7 days. It's all up to the passenger. The cost depends on the length of stay - for one day it's 22 zł, for a week - 90 zł. Both parking zones are in 250 proximity from the terminal, they are insured and it's possible to reserve a spot

online. P6 economy parking is recommended for stays over 4 days. For a week at this parking lot, we're going to pay only 49 zł. P6 is not only one of the most affordable options but also it's the biggest parking lot when it comes to spaces - 1251. The last of our parking, P7 has all the other facilities of our long-term parking lots but it is the furthest from the terminal. For a day at P7 you're going to pay only 25 zł, and for a week - 35.

Gdańsk Airport's parking offer is not only rich but also functional and full of facilities. We can pay with cash and card at all the parking. You can also reserve a spot online (except KISS&Fly zone). Just go to the airport's website and choose the date of entry and leave. The system will show you what options you have. You can also find prices, location of parking, and terms of service on our site. II





NEWS

FERIER PRZEJĄŁ PASAŻERÓW PRM

Zmienił się operator tzw. usług PRM (Passengers with reduced mobility) w Porcie Lotniczym Gdańsk.

Pracownicy Feriera przez najbliższe cztery lata będą towarzyszyli naszym pasażerom, którzy z różnych powodów zdrowotnych nie mogą sami dotrzeć do samolotów, wymagają pomocy i asysty.

„Ferier sukcesywnie odbudowuje się po okresie pandemii. Z sukcesem rozwijamy nie tylko dotychczasową działalność, ale też projekty w zupełnie nowych dziedzinach. Cieszę się, że możemy świadczyć usługi związane z pasażerami PRM w porcie lotniczym w Gdańsku. To pokazuje, że dzięki wiedzy i doświadczeniu naszego zespołu, możemy myśleć o nowych wyzwaniach” – powiedział Paweł Litkiewicz prezes Ferier.

„Trzymamy kciuki za nowego operatora usług PRM. Jesteśmy przekonani, że się sprawdzi i będzie sprawnie działał na rzecz naszych pasażerów, których bezpieczeństwo i komfort są dla nas wszystkich najważniejsze. Równocześnie dziękujemy agentowi, który pomagał pasażerom ze szczególnymi potrzebami przez ostatnie lata” – powiedział Tomasz Kloskowski prezes Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy.

Dotychczas Ferier zajmował się cateringiem lotniczym. Od 2014 roku spółka obsługuje linie regularne, czarterowe i operacje biznesowe w pięciu polskich portach lotniczych, w Gdańsku, Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Katowicach. Firma jest operatorem sprzedaży pokładowej, zajmuje się także usługami niezwiązanymi z branżą lotniczą takimi jak logistyka dla sektora e-commerce.

„Nowa działalność w Porcie Lotniczym Gdańsk przy obsłudze pasażerów PRM to ogromne wyzwanie, ale też nobilitacja. Jestem dumny z tego, że w krótkim czasie stworzyliśmy zupełnie nowy zespół około 20 zaangażowanych osób, które przeszły wymagane szkolenia. Zdołaliśmy również pozyskać niezbędny do obsługi sprzęt, w tym specjalistyczny pojazd typu ambulift” – dodał Paweł Litkiewicz.

Biurowo obsługiwane przez Ferier mieści się w tym samym miejscu, gdzie było biuro PRM dotychczas, w terminalu pasażerskim, naprzeciwko check-inów, koło kasy biletowej. Usługę asysty można nadal zamawiać przez formularz kontaktowy na stronie lotniska.

Osoby z niepełnosprawnościami lub ograniczeniami ruchowymi mają prawo do korzystania ze specjalnej asysty na terenie lotniska i podczas podróży lotniczej. Port lotniczy oraz linie lotnicze mają obowiązek udzielania osobom z niepełnosprawnościami bezpłatnej pomocy, a także zapewnienia im odpowiednich udogodnień na podstawie przepisów unijnych. II

EN FERIER TOOK OVER PRM

PRM (passengers with reduced mobility) operator changed at Gdańsk Airport.

During the next four years, Ferier employees will accompany our passengers who, for health reasons, are not able to get on the plane by themselves.

“Ferier rebuilds with successes after the pandemic. We develop our current activity but we also have projects in completely new branches. I'm glad that we can provide services for PRM at Gdańsk Airport. It shows that with the knowledge and experience of our team, we can think about new challenges” - said Paweł Litkiewicz, President of Ferier.

“We're counting on the new PRM services operator. We're convinced that they will be up to the task and will provide a great service for our passengers whose comfort and safety are our top priority. We also would like to thank the agent who worked with us throughout all these years.” - said Tomasz Kloskowski, President of Gdańsk Airport.

Ferier was taking care of air catering up to this point. Since 2014, the company regularly services airlines, charters, and business operations in five Polish airports in Gdańsk, Warsaw, Cracow, Poznań, and Katowice. The company is an on-board sales operator and also does services unrelated to the airline industry such as logistics for e-commerce.

“Our Gdańsk Airport activity with PRM services is a huge challenge but also an ennoblement. I am proud that in such a short time we managed to create a team of around 20 engaged people who went through the necessary training. We also managed to gather the necessary equipment among which you can find a specialist vehicle - ambulift” - said Paweł Litkiewicz.

PRM bureau services by Ferier are in the same place as it was before, in the terminal, in front of check-ins, and next to the ticket office.

People with disabilities and movement limitations can ask for special assistance at the airport and during the flight. Airports and airlines have the obligation to help people with disabilities free of charge and to provide them with facilities according to EU law. II



#LATAJ Z GDAŃSKA

Cały świat stoi otworem!



Wenecja Zanzibar Chania (Kreta) Larnaka Dominikana

#airportgdansk

airport.gdansk.pl



CAFÉ XANDER
SHOW & DINING

**NOWA RESTAURACJA INSPIROWANA
KOSMOPOLITYCZNYM DUCHEM.**

SOPOT, UL. J. J. HAFFNERA 59

CAFEXANDER.COM



Chodź na
kawę
POGADAJMY



kawa
popu
larna



kawa
popu
larna

www.kawapopularna.pl